

**Marzenia
mieszkańców
Zamojskiej**

Trochę zapomniana ulica z tradycją
i klimatem
STRONY 4-5



**Po polsku,
węgiersku
i wietnamsku**

Najlepsze dania z kurczaka
STRONA 16



MAGAZYN



Lot nad Bugiem

Wywiad z Robertem Lesiukiem, paralotniarzem i fotografem

Strony 6-7

Bug i drut, c

Mają odstraszać migrantów, ale tak naprawdę stanowią śmiertelną pułapkę dla zwierząt. Mowa o zasiekach, które n
–Te zwierzęta wykrwawiają się na śmierć – alarmuje pro



Ewelina Burda

Jeszcze niedawno rządowy przekaz był taki, że w województwie lubelskim wielka stalowa zaporą nie stanie, bo tutaj naturalną przeszkodą jest Bug.

„Część granicy polsko-białoruskiej jest podzielona rzeką Bug. W związku tym, tam na pewno tego płotu nie będzie. Przynajmniej według mojej wiedzy dzisiaj nie ma takich planów” – wyjaśniał jeszcze w sierpniu Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zapora nie powstanie, ale zasieki już są.

Kilka dni temu, Mariusz Błaszczak, szef MON w mediach społecznościowych pokazał zdjęcia, jak wojska estońskie pomagają na granicy polsko-białoruskiej.

–Zadaniem żołnierzy z Estonii jest budowa i naprawa tymczasowego ogrodzenia oraz udrożnienie połączeń drogowych – wytłumaczył minister.

Ale to ogrodzenie to tak naprawdę żyletkowy drut kolczasty. Nawet Wikipedia mówi, że to zaporą typu agresywnego, tzn. „powodująca straty u osoby je forsującej”. Ale nie tylko.

Druty jak pułapka

– Jeśli sobie wyobrażamy, że zasieki mają powstrzymać ludzi, to w równym stopniu ucierpią również zwierzęta – zauważa profesor Wiktor Kotowski z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. To specjalista w zakresie ekologii roślin i ochrony przyrody. – W ten sposób odcinamy zwierzęta lądowe od wodopoju, zagrażamy bezpieczeństwu ryb w rzece. Jak wiadomo Bug ma bardzo zmienne poziomy.

Te zasieki będą wkrótce pod wodą

– sugeruje naukowiec. – Te płynące ryby, bobry, wydry, czy nawet większe ssaki, jak sarny czy jelenie, bo one migrują, będą się o te druty ranić, zaplątać w nie

i ginąć – alarmuje Wiktor Kotowski.

W jego ocenie, to tylko kwestia czasu, aż zasieki znajdą się pod wodą lub będą porośnięte roślinnością. A przez to staną się niewidoczne.

– Wtedy zwierzęta będą wpadać w druty jak w pułapkę – tłumaczy Kotowski. Jego zdaniem, nawet w przyszłym roku zasieki trudno już będzie usunąć. – Nad rzeką przyroda jest wybujała, szybko się rozrasta roślinność, krzewy. Te druty będą obrośnięte. Nie wspominając, że zaplątane będą kłody drzew, pnie, które nie sie rzeka. A ostatecznie, niestety, również ciała zwierząt będą płynąć, jeśli tych barier nie usuniemy – dodaje naukowiec.

To druty popłyną

Ale widok zasieków chyba najbardziej zelektryzował społeczność nadbużańskich miast i wiosek.

Pan Artur, właściciel siedliska w Kuzawce nad Bu-

Kilka dni temu, Mariusz Błaszczak, szef MON w mediach społecznościowych pokazał zdjęcia, jak wojska estońskie pomagają na granicy polsko-białoruskiej

FOT. MON

giem widzi druty ze swojego podwórka.

– Zamontowano jest przy samej linii brzegowej – opowiada. – Trochę zniechęca to zrobili. A przecież Bug to dzika rzeka i jeśli w odpowiednim czasie zasieki nie zostaną uprzątnięte, to druty popłyną.

W ubiegłym roku, rzeka wylała obok jego posesji. Oglądał wszystko z bliska.

– Bystry nurt niesie ze sobą wszelkie zanieczyszczenia, kłody drzew – dodaje. Zaniepokojony jest również o swojego psa: – On chętnie pływał w Bugu, a teraz to nie wiem...

Trudne do usunięcia zatory

Z kolei pan Dariusz prowadzi agroturystykę w Nowosiółkach w gminie Sławatyczne.

– Rzeką Bug była naturalną ostoją dla zwierząt, to było ich środowisko. Człowiek nie powinien w to ingerować. Teraz te stworzenia będą się wykrwawiać na śmierć, bo to jest drut żyletkowy.

Inne zagrożenie widzi z kolei Marek Pomietło, organizator spływów kajakowych z powiatu białskiego. – Na wiosnę, przy roztopach, druty będą pod wodą, a płynące drzewa porozrywają je. Powstaną trudne do usunięcia zatory. Za jakiś czas to będzie naprawdę masakra.

Druty będą walać się wszędzie, być może nawet w poprzek rzeki. Nie chciałbym płynąć na przykład motorówką i wpaść z zakrętu na taką pułapkę

– zauważa Marek Pomietło.

Andrzej Łazeba, kierownik parku krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” przyznaje, że nikt nie informował go o planach takich zasieków.

– Wszelkiego rodzaju przeszkody, zapory, zawsze niosą za sobą niebezpieczeństwo dla dzikich zwierząt – podkreśla. – Stanowią realne zagrożenie szczególnie dla zwierząt kopytnych, które w biegu mogą nie zauważyć ogrodzenia. Obecność takiej zapory w dalszej perspektywie czasu ograniczy migrację dzikich zwierząt, pozbawiając je możliwości dotarcia do żerowisk czy utrudni możliwość rozrodu – obawia się również Łazeba.

Zapora może być zdemontowana

Tymczasem Straż Graniczna odpowiada, że „konstrukcja nie jest umocowana na stałe”.

– Bariera jest zamontowana jedynie na części

Trochę zniechęca to zrobili. A przecież Bug to dzika rzeka i jeśli w odpowiednim

czasie zasieki nie zostaną uprzątnięte, to druty popłyną – mówi pan Artur, właściciel siedliska w Kuzawce nad Bugiem, który widzi druty ze swojego podwórka

FOT. SIEDLISKO W KUZAWCE NAD BUGIEM

granicy państwowej na odcinku z Białorusią – mówi kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Czyli gdzie? – Na obszarach najbardziej zagrożonych. Jej zadaniem jest zapobieganie próbom nielegalnego przekroczenia granicy. Jednak może ona być w zależności od sytuacji, która będzie miała miejsce na granicy, zdemontowana – dodaje Sienicki.

Mariusz Zańko (PiS), radny powiatu włodawskie-



zyli pułapka

a rzece Bug zamontowała Straż Graniczna. Naukowcy i mieszkańcy tych nadbużańskich terenów łapią się za głowy.
profesor Wiktor Kotowski z Uniwersytetu Warszawskiego



go i sekretarz gminy Kodeń, do tej pory chętnie dzielił się w mediach społecznych informacjami o tym, jak przebiega ochrona granicy.

– To rzeczywiście trudne decyzje, bo rzeka Bug jest unikatowa w skali Europy

– przyznaje samorządowiec. – Ale pamiętajmy, że w województwie podlaskim zaporą będzie zdecydowanie większa i jest dla niej społeczne poparcie – przekonuje i dodaje, że „bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze”. – Cześć ludności na pewno będzie to kontestować, ale w obecnej sytuacji uważam, że należy zrobić wszystko aby uszczelnić naszą granicę – podkreśla Zańko.

Przypomnijmy, że w wypowiedzi na kryzys migracyjny jeszcze w grudniu na polsko-białoruskiej granicy ma ruszyć budowa wysokiej

na ponad 5 metrów, stalowej zaporę.

Już wiadomo, że zajmą się tym dwie polskie spółki, Grupa Kapitałowa Węgłokoks i Mostostal Siedlce. Według wstępnych szacunków, do budowy potrzeba ponad 50 tys. ton stali.

Zapora ma się rozciągać na 180 kilometrach wzdłuż granicy.

*Bug to jedna z ostatnich nieuregulowanych dużych rzek w Europie, o unikatowych walorach przyrodniczych. Kluczową rolę odgrywają cyklicznie zalewane przez rzekę rozległe łąki i lasy łęgowe oraz mokradła.

Te coraz radsze w Europie siedliska zamieszkuje ponad 100 gatunków motyli i 158 gatunków ptaków lęgowych, w tym liczne rzadkie gatunki chronione oraz zagrożone wyginięciem.



**Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji**



**EUROPE DIRECT
Lublin Wyspa**

Stan aktualny elektromobilności w Polsce – część 2

Liczba publicznych punktów do wolnego i szybkiego ładowania pojazdów elektrycznych stale rośnie. W niektórych krajach jest wystarczająco rozwinięta i umożliwia bezproblemowe poruszanie się po całym kraju. Rozwój software na urządzenia mobilne umożliwia skorzystanie z jednej z wielu aplikacji pozwalającej w szybki sposób na znalezienie punktu ładowania i rozliczenia należności za usługę.

Wiele podmiotów takich jak hotele, banki oraz centra handlowe oferuje darmowe ładowanie baterii dla swoich klientów. Wynika to z kolejnego trendu związanego z budowaniem proekologicznego wizerunku instytucji czy firmy w wyniku wspierania pojazdów elektrycznych.

Prędzej czy później pojawia się pytanie: Skąd brać prąd do ładowania pojazdów elektrycznych? Chodzi zarówno o pochodzenie produkowanego prądu jak i o infrastrukturę do jego dystrybucji. W niektórych krajach infrastruktura produkcji i dystrybucji energii elektrycznej nie jest wystarczająca do obsługi wielu ładowarek dużej mocy i musi być znacząco rozbudowana. Energia elektryczna do ładowania pojazdów elektrycznych w różnych krajach pochodzi z różnych źródeł. W krajach Europy Zachodniej od wielu lat inwestuje się w produkcję energii elektrycznej z OZE. W Polsce od roku 2016 obserwowany jest duży wzrost instalacji fotowoltaicznych.

Obejmuje zarówno małe instalacje domowe o mocy do 5 kWp, mikroinstalacje przemysłowe o mocy do 40 kWp oraz duże farmy fotowoltaiczne o mocach przekraczających 1 MWp. Atrakcyjność takich inwestycji jest spowodowana znacznymi dofinansowaniami ze strony rządu jak i funduszy europejskich. Wiele osób i instytucji decyduje się na inwestycję w system fotowoltaiczny ze względu na szybki okres zwrotu i duże zyski wynikające z produkcji energii na potrzeby własne. Uwzględniając możliwości techniczne i finansowe naj-

lepszym rozwiązaniem do ekologicznego i ekonomicznego poruszania się po mieście jest zakup pojazdu elektrycznego oraz budowa systemu fotowoltaicznego do jego ładowania.

System powinien mieć możliwość oddawania nadmiaru produkowanej energii do pobliskiego budynku. Przed dokonaniem takich inwestycji warto dokonać przeglądu literatury w tym zakresie. Warto poznać ofertę rynkową zarówno w obszarze elektrycznych pojazdów miejskich, jak i systemów fotowoltaicznych. Kluczowym wyzwaniem będzie dobór mocy szczytowej systemu fotowoltaicznego do pojemności energetycznej baterii trakcyjnej pojazdu. Warto też zapoznać się ze studium przypadków dotyczących rozwoju elektromobilności w polskich, europejskich i światowych metropoliach. Duże wyzwanie stanowi predykcja zapotrzebowania na energię elektryczną w związku z szybko rosnącą liczbą pojazdów elektrycznych w wielu krajach. Istnieje jeszcze wiele innych technicznych i organizacyjnych wyzwań w obszarze elektromobilności.

Do 2018 roku rynek pojazdów elektrycznych i infrastruktury do ich ładowania stymulowany w naszym kraju był jedynie przez rynek. Oznaczało to, że jedynie osoby i instytucje majątkowo decydowały się na zakup pojazdów elektrycznych i budowę punktów ładowania. Bardzo długo trwały prace nad Ustawą o elektromobilności, która jednak została opublikowana w Dzienniku Ustaw w dniu 11 stycznia 2018 r. jako

USTAWA o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Ustawa ostatecznie uregulowała możliwość korzystania z bus-pasów przez pojazdy elektryczne i budowę podstawowej infrastruktury do ładowania pojazdów przez samorządy. Oprócz obowiązku budowy infrastruktury ładowania ustawa wprowadza także konieczność zakupu pojazdów niskoemisyjnych przez poszczególne grupy instytucji administracji publicznej.

Po uregulowaniu pewnych aspektów prawnych związanych z zakupem i eksploatacją pojazdów elektrycznych zaczęło ich przybywać w Polsce w dużo większym tempie. Pod koniec czerwca 2020 r. po polskich drogach jeździło 12 271 elektrycznych samochodów osobowych, z których 56% stanowiły pojazdy w pełni elektryczne BEV – 6 837 szt., a pozostałą część PHEV – 5 434 szt. W pierwszym półroczu 2020 r. przybyło ich 3 275 sztuk – o 65% więcej niż w analogicznym okresie 2019 r. – wynika z Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez PSPA oraz PZPM. Park elektrycznych pojazdów ciężarowych i dostawczych w analizowanym okresie zwiększył się do 606 szt. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec czerwca osiągnęła liczbę 7 342 szt.

**Źródło: I. Dąbrowska, A. Małek; Stan aktualny i marketing elektromobilności w Polsce, monografia WSEI
Agnieszka Magdziarz-Orłowska**

Trochę zapomniana ulica

Jeden z najprężniej działających tu przedsiębiorców w żartach nazywa Zamojską „ulicą seksu i bielizny”, druga – „ulicą seksu i bielizny”, a trzecia – „ulicą seksu i bielizny”. I jedyna, gdzie jest tablica „lokal do wynajęcia”. I jedyna, gdzie jest



Agnieszka Mazur

Wiszą na metalowej kracie na ulicy. Wcześniej zebrane do wystawionej w piekarni skrzynki, wypytane przez licealistki na ulicy.

Marzenia mieszkańców Zamojskiej.

• „Skończyć szkołę” • „Zwiedzić Polskę” • „Żeby mój chłopak wyzdrowiał na Covid” • „Nie chorować przed śmiercią” • „Spotkać tatę” • „Żeby rodzice mnie zaakceptowali”.

– A wie pani o czym ja marzę? – Andrzej Jaworski sklep z butami prowadzi tu nieprzerwanie od 1968 roku. Uśmiechnięty, towarzyski, nie lubi się zamykać sam w sklepie. Gdy nie ma klientów, wychodzi na ulicę. Jak teraz. – Pod tym się podpisuję – śmieje się i pokazuje mi jedno z marzeń.

„Mieć święty spokój” – czytamy.

A jakie marzenia i potrzeby mają inni handlowcy z Zamojskiej?

Bielizna i automaty

Sklep dla dorosłych „Różowa Landrynka”. Za ladą Karol Łagodziński, niezmiennie od 17 lat.

– Już miałem zamykać, byłem na 100 proc. zdecydowany – przyznaje. – Planowałem sprzedać towar na Allegro i w ten sposób część pieniędzy odzyskać. Ale wtedy pojawiła się firma z automatami do gier

I tak szyby sklepu zostały zaklejone reklamą salonu gier, a z korytarza zniknęły regały z bielizną erotyczną. W to miejsce wjechały automaty. Aktualnie ich nie ma – skonfiskowali je funkcjonariusze służby celno-skarbo-

wej. Zresztą już czwarty raz. Pan Karol zaczyna mieć więc wątpliwości, czy ciągnąć to dalej. Nie chce problemów.

– Czysz jest wysoki, przychody coraz mniejsze, zmuszony byłem część lokalu podnając – tłumaczy. – Latem pojawił się człowiek, szukał miejsca na ulicy gdzie mógłby wstawić automaty. ZNK, bo do nich należy ten lokal, też się zgodziło. W umowie z nimi jest wyraźnie napisane, że to działalność w stu procentach legalna.

Chętnych więcej niż lokali

Czasy, w których nie trzeba było ratować podnajmem przestrzeni, w branży stacjonarnych sex-shopów już dawno minęły. Zdaniem Łagodzińskiego najlepsze lata za sobą ma też ulica Zamojska.

– Kiedyś to naprawdę była ulica handlowa, wtedy jeszcze Buczka się nazywała. Dziesiątki małych sklepików, na każdym rogu.

Tylko w tym budynku było pięć: od biżuterii, przez farby do włosów, po konfekcję damską. Był czapnik Kazio Wójcik, a potem biuro turystyczne, był jubiler.

Teraz jestem tylko ja. Załamanie przyszło jakieś 10-12 lat temu. Wtedy padła decyzja o zamknięciu większości.

Na półkach pudełka z gadżetami erotycznymi, na ścianie przyzółkła kartka „Dla stałych klientów trwały rabat”, przy ladzie piecyk na gaz.

– Kiedyś miałem przyczepę gastronomiczną na „Giełdzie na górcie”, tam gdzie dziś stoją Olimpy. Włodek, który miał na Zamojskiej taki

Pralnia chemiczna, lombard, tkaniny, suknie ślubne, artykuły fryzjerskie, jubiler, lampy, garmazanka – Zamojska wraz z przyległymi ulicami (Miła, Wesoła, Ruszałka) to wciąż handlowe centrum Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

właśnie sklep, też miał tam przyczepę. Kiedyś wracamy z synem od Włodka, patrzymy, a tu „Sklep w likwidacji”. To były czasy gdy o wolny lokal na Zamojskiej trzeba było się bić.

Sieciówki, galerie, internet

„Różowa Landrynka” była trzecim seks-shopem na tej ulicy.

– Wyszędłem z założenia, że jak są dwa to i na trzeci znajdzie się miejsce. Wtedy można konkurować i jakością towaru, i kontaktem z klientem. Bo klient na zakup wybierze zagłębienie, dzielnicę czerwonych latarni, nie będzie jechał gdzieś na obrzeża miasta – tłumaczy przedsiębiorca.

Sieciówki, galerie, internet – zdaniem handlowców z Zamojskiej to właśnie dobija drobny handel. I czynsze – umówione przed laty stawki są za wysokie na dzisiejsze trudne czasy.

– I jeszcze pandemia. Dwa miesiące miałem sklep zupełnie zamknięty. A klient przyzwyczaił się do robienia zakupów w internecie. Choć kto się przejdzie na internecie to wraca. Bo założymy, że chce pani kupić sobie majteczki czy gorset. W inte-

rencie pani nie przymierzy, nie zobaczy struktury materiału. A przedmioty użytku intymnego, podobnie jak płyty DVD, nie podlegają zwrotom. Właściciel strony internetowej obiecuje „nie-samowite doznania”, a może sprzedawać badziewie.

Co dziś sprzedaje się najlepiej?

Ostatnim hitem są „pingwinki”. – Urządzenia znane od paru lat, ale teraz mają wygląd pingwinka. Celebrytki się nimi w telewizji zachwycają. I teraz wszyscy pytają o pingwinki.

Pandemia, czyli kolejka na ulicy

– Jeszcze parę lat temu było inaczej, ale teraz Zamojska umiera. To już inna ulica, odkąd nie ma Wójcika (czap-

W KUPIE SIŁA

W 2017 r. powstało Stowarzyszenie Przedsiębiorców Zamojska. Główne zadanie, jakie postawili przed sobą lokalni przedsiębiorcy, to „rozwoj przedsiębiorczości” na Zamojskiej i ulicach przyległych. Na liście priorytetowych działań jest także „integrowanie okolicznych przedsiębiorców dla stworzenia wspólnej polityki rozwoju i poprawy wizerunku tej części Lublina”. Bo zadbana, przyciągająca klientów ulica to wymierny zysk dla działających tu sklepów i lokali usługowych. W ratuszu udało się już „wychodzić” m.in. przycięcie rosnących przy ulicy drzew i ustawienie dwudziestu śmietników. Na swojej stronie stowarzyszenie chwali się też kwietnikami przy przystankach i „Oknem na dawną ul. Zamojską” przy ul. Zamojskiej 41

nik działający tu od 1961 roku – przyp. aut.)

– Nie ma apteki, zabawek, dobrego papierniczego. Gospodarstwa domowego też bardzo brakuje.

– By nie przyszedł czas i na nas... Zrobić pani kawę?

W **PASMANTERII** pracują we trzy. Magdalena, Kinga i Małgorzata. Rozmawiają ze mną jednocześnie obsługując klientów. Bo drzwi się tutaj praktycznie nie zamykają.

– Wrośliśmy w tę ulicę, będzie już ponad 20 lat. Ale,

niektórzy dopiero teraz nas odkrywają.

– Od babć po młodzież, przekrój klientów jest bardzo szeroki.

Bo moda na robótki ręczne wraca. Nawet panowie robią na drutach czy haftują.

Tu też pandemia „dużo zmieniła”, a „ludzie nauczyli się w internecie kupować”.

– W pandemii miałyśmy ladę w drzwiach. Po nici



ca z tradycją i klimatem

znesu". Nie bez podstaw. To jedna z ostatnich ulic w centrum, gdzie z co drugiej witryny nie straszy
dzie wciąż jeszcze działają dwa sex-shopy



i gumki na maseczki długa kolejka na ulicy stała – wspomnia Kinga.

Dobra krawcowa by się przydała

Magdalena: Miałam przyjść tylko na chwilę, wiedziałam tylko wtedy co to jest igła i nitka. I trwa to już 13 lat. Kiedyś szef mi zaproponował „Chodź do ubezpieczeń!” Nie poszłam, udusiłabym się tam. Ja ludzi potrzebuję. Może czasem przekraczam granicę, może traktuje klientów za bardzo

jak znajomych. Ale ja taka właśnie jestem.

Małgorzata: Galerie handlowe są bez duszy. Tam się z ekspedientką nie pogada.

Magdalena: Rok klientki nie było, nagle się zjawia. „Dziewczyny chciałam się zameldować, że nie umarłam!” To było takie miłe. Aż chce się pracować.

Kinga: Niektóre klientki nawet czekoladki nam przynoszą.

Małgorzata: A od jednej pani przed świętami dosta-

Andrzej Jaworski sklep z butami prowadzi tu nieprzerwanie od 1968 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

łyśmy po aniołku i dzwoneczku.

Magdalena: Wielu paniom podoba się u nas, że tak swojsko traktujemy każdego klienta. Daj Boże, by ta mentalność się nie zmieniła.

Szef jest w porządku, klientów nie brakuje, w pracy rodzinna atmosfera. Czego brakuje?

– Dobra krawcowa na naszej ulicy by się przydała. By ludzie na miejscu mogli sobie wszyć zamek czy inne przeróbki zrobić.

Jest trudno, ale nie narzekamy

Wejście tuż przy przystanku, w drzwiach gruba plastikowa kurtyna, za ladą dwie uśmiechnięte siostry

– Sklep założyła mama, my kontynuujemy. Jak długo tu jesteśmy? Od lat 90. Najpierw sklep był w podwórku teraz od ulicy – mówi Sylwia Kopaczewska.

Zmiany na Zamojskiej siostry Kopaczewskie obserwują od lat. Ostatnio widziały jak po sąsiedzku zamyka się lombard i sklep z tkaninami. Jeszcze przed pandemią przestał działać pobliski Dom Handlowy Rusalka. Budynek zmienił i właściciela, i przeznaczenie. Zamiast sklepu ze sprzętem AGD i gospodarstwem domowym będą mieszkania. Na razie są pomazane szyby i śmieci na chodniku.

Ale siostry zza lady sklepu „U Dziewczyn” nigdzie się stąd nie wybierają.

Przekonują, że choć zaniedbana, to Zamojska jest ulicą z tradycją i klimatem. Bo przecież „wcale nie o to chodzi, by było jak na Krakowskim”. Chwalą „inicjatywy, które dodają ulicy życia” jak imprezy na Moście Kultury, mural czy neony. I marzą, by było więcej takich inwestycji jak nowy budynek naprzeciwko – z salonem fryzjerskim na parterze i wygodnymi mieszkaniami na piętrach.

– Póki nas życie nie zmusi to nie zamykamy. Zamojska to nasz drugi dom. Więcej ludzi nam tutaj mówi „dzień dobry” niż na Ponikwodziu gdzie mieszkamy – śmieje się Sylwia. – Mamy mnóstwo stałych klientów, którzy wpadają się pogadać. Ale też wiele fajnych osób się stąd wyniosło. Nie każdy chce

KINOTEATR „RUSALKI” I PANIE LEKKICH OBYCZAJÓW

Dawny Trakt Zamojski był miejscem kultury i rozrywki. Otwarty w 1898 roku między ulicą Bulwarową 4 i 4a a rzeką Bystrzycą Kinoteatr „Rusalki” mieścił również salę balową, restaurację i letnie werandy. Gościł trupy teatralne, sztukmistrzów, magików, cyrkowców. W latach 30. XX w. przy ulicy działała Kawiarnia Goplana. W okresie międzywojennym Zamojską wyróżniała największa obecność pań lekkich obyczajów. „Ziemia Lubelska” pisała wówczas: „Dochodzą nas skargi za nieporządku na ul. Zamojskiej. Zaledwie się ściemni zaludniają się rogi ul. Bernardyńskiej, Przemysłowej i koło Rusalki za miastem przy ul. Fabrycznej i koło rogatki przy ul. Foksal. Gromady dziewczyn ulicznych i ich opiekunów zachowują się z całą bezkarnością tak, że przejście tymi ulicami nie tylko, że nie należy do przyjemności, lecz nawet stanowi pewne niebezpieczeństwo z powodu częstych bójek i awantur. Przed wojną Lublin tego nie znał, a obecnie orgia zepsucia i prostytucji szerzy się bezkarnie”
Źródło: Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN - teatrnn.pl

Dariusz Jedlina, przedsiębiorca z epizodem w polityce. Kiedyś prowadził 16 różnych sklepów w centrum Lublina. Obecnie postanowił na Zamojską – ma tu dziewięć lokali z różnym asortymentem i rodzajem usług. Myśli o otwieraniu kolejnych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mieszkać w sypiących się kamienicach.

Klient „przesiadkowy”

O czym marzą dziewczyny?

– By nas było stać na remont lokalu.

– A na ulicy by było czystiej i bardziej zielono.

– Ale nie ma prostego remedium na to, by Zamojska ożyła. To dotyczy chyba każdej ulicy. Dziś młodzi ludzie spotykają się w galeriach. To ich sposób życia – stwierdza Barbara. – Także u nas coraz częściej klient jest „przesiadkowy”. Czyli taki, który przesiada się na Zamojskiej wracając z pracy.

Dziewczyny uważnie wsluchują się w potrzeby klientek. To dlatego dziś odzież second-hand zajmuje tylko tył lokalu. Na wejściu jest outlet. Na wieszakach rozpychają się eko-marki. Organiczna bawełna, roślinne barwniki, materiały z recyklingu.

– Całego świata nie zmienimy, ale skoro mamy wybór? – stwierdza Sylwia. I z dumą opowiada o klientkach, które przychodzą po stare ubrania ze skóry, by je przerobić na torebki. Albo po swetry, które można spruć, a z włóczki wydziegać coś nowego. – Drugie życie zamiast hałd śmieci zalegających na polach.



Z nieba ten świat

Czasem ptaki podlatują z ciekawości, co to za intruz lata. Zdarzyło mi się nad Narwią latać nad orłem bielikiem, latałem nad łabędziami, fotograficznego z „Z lotu ptaka”



Waldemar Sulisz

• Korzenie rodzinne?

– Okolice Konstantynowa. Urodziłem się w Łosicach, w dzieciństwie mieszkalem w Nowodomkach koło Platerowa, mama mieszka w Kisielewie i często tam przyjeżdżam. Jestem z południowego Podlasia. Mieszkam z rodziną w Piasecznie.

• Edukacja?

– Szkoła podstawowa w Platerowie. Szkoła zawodowa w Łosicach, technikum mechaniczne w Warszawie. Studia na kierunku zdrowie publiczne.

• Co było pierwsze, fotografia czy latanie?

– Obie pasje przyszły naraz. Zawsze powtarzam, że marzenia spełnia się od dzieciństwa. Zaczęłem od sklepania modeli szybowców, które próbowałem puszczać na polach nowodomskich. Zazwyczaj zbiegało się to z okresem jesienno-zimowym, kiedy wiatry były nad wyraz silne, sprzęt mi się łamał i niszczył. Przyszedł jednak taki dzień kiedy powiedziałem sobie, że kiedyś na to niebo wrócę, ale sam będę latał. Tak naprawdę to marzenie spełniłem po kilkudziesięciu latach. Dokładnie w 2012 roku. Wróciłem dokładnie z paralotnią w to samo miejsce, na którym puszczałem szybowce.

• Skąd pomysł na paralotnię?

– Z wyjazdów w góry. W Warszawie założyliśmy z kolegami klub, raz na kilka miesięcy wyjeżdżaliśmy w góry. Pierwszy raz spotkałem się z paralotniami na Gubałówce. Trwało szkolenie, zobaczyłem, jak ludzie startują, latają, lądują. Pomyślałem, że to fajny sport, ale nie wyobrażałem sobie siebie podpiętego do skrzydła. W 2001 roku trafiłem na stronę internetową poświęconą

paralotniarstwu. Z kolegą postanowiliśmy, że zrobimy kurs, żeby było śmieszniej: w Kołobrzegu, gdzie można było latać tylko za wyciągarką, z górki, z około trzydziestu metrów.

• Na czym polega szkolenie?

– Dużo teorii, w tym meteorologii, bo to kluczowy czynnik decydujący o tym, czy da się latać czy nie. Była mechanika lotu, poznawaliśmy jak jest zbudowane skrzydło. Dalej była nauka postawienia i utrzymania skrzydła nad głową przy wietrze wiejącym z prędkością trzy-cztery metry na sekundę, próby reakcji i próby sterowania. Chodziło o to, żeby poczuć skrzydło, widzieć, jak ono pracuje i się zachowuje.

• Jaką powierzchnię ma skrzydło?

– Moje ma akurat dwadzieścia siedem metrów kwadratowych. Jeśli nie wieje, trzeba dużo siły, by napompować to skrzydło, aby było ciśnienie i powstał profil aerodynamiczny, trzeba bardzo mocno biec. Jeśli wieje za mocno, trzeba uważać, żeby skrzydło nie przewróciło, bo może zdarzyć się wypadek.

• Czym się różni się lotnia od paralotni?

– Lotnia ma sztywne skrzydło, paralotnia to materiał. Skrzydło paralotni ma linki, ma uprzęż i jest inaczej zbudowane.

• Pierwszy lot?

– Był niezapomniany. Przy lądowaniu o mało nie trafiłem do studni. Byłem tak zaaferowany sterowaniem i szumem wiatru w linkach, że z powodu wzmożonej adrenaliny nie zauważyłem, że lecę na środek studni. W ostatniej chwili udało mi się studnię przeskoczyć.

• Teraz lata pan z silnikiem?

– Na początku uczyłem się latania swobodnego bez silni-

ka. To wymagało górki, z której mógłbym polecieć lub wyciągarki, która wyniesie mnie na odpowiednią wysokość, na której mógłbym złapać tzw. kominy powietrzne. W 2007 roku zakupiłem napęd plecakowy na dwusuwowym silniku spalinowym, z uprzężą i siedziskiem. Skrzydło podczepione jest bezpośrednio się do uprzęży, która stanowi zestaw z silnikiem. Mam ten napęd do dzisiaj. Silnik powoduje, że mogę startować z praktycznie każdej łąki, pod warunkiem, że nie będzie przeszkód terenowych typu drzewa i druty. Napęd umożliwił mi także swobodne wykonywanie fotografii lotniczej.

• Na jakiej wysokości lata się bez silnika, na jakiej z silnikiem?

– To są zupełnie inne loty. Przy lataniu swobodnym (bez silnika) chodzi o uzyskanie jak największej wysokości. Wyciągarka może wynieść paralotniarza na wysokość pół kilometra. Na tej wysokości pilot szuka prądów wznoszących, które mogą wynieść pilota na kilometr czy nawet dwa. Pod samą podstawę chmur. Latanie z silnikiem może odbywać się już na wysokości stu metrów na terenie, czasem, gdy nie ma zabudowań można zejść jeszcze niżej, żeby sfotografować ciekawe fragmenty krajobrazu.

• Czy w trakcie lotu może dojść do kolizji? Na przykład z ptakiem?

– Nie zdarzyło mi się. Czasem ptaki podlatują z ciekawości, co to za intruz lata. Zdarzyło mi się nad Narwią

latać nad orłem bielikiem, latałem nad łabędziami, lecącymi nad Bugiem.

• Z nieba ten świat wygląda pięknie? Jakie widoki się rozpościerają w dole?

– Zależy z jakiej wysokości. Z kilometra krajobraz przypomina mapę. Rzeki, doliny, paski pól. Schodząc niżej możemy zobaczyć o wiele więcej szczegółów zastanego krajobrazu.

• Co daje lot? Adrenalinę, wolność, kontemplację świata?

– Wiem jedno, latanie uzależnia, co nie oznacza, że pilot nie zna strachu. Paradoksalnie strach pozwala dokładnie kontrolować wszystkie parametry lotu. Lot pozwala doświadczyć bezmiaru powietrza. Kiedy wzbijam się ku niebu, czuję adrenalinę oraz

radość doświadczenia wolności w innym wymiarze.

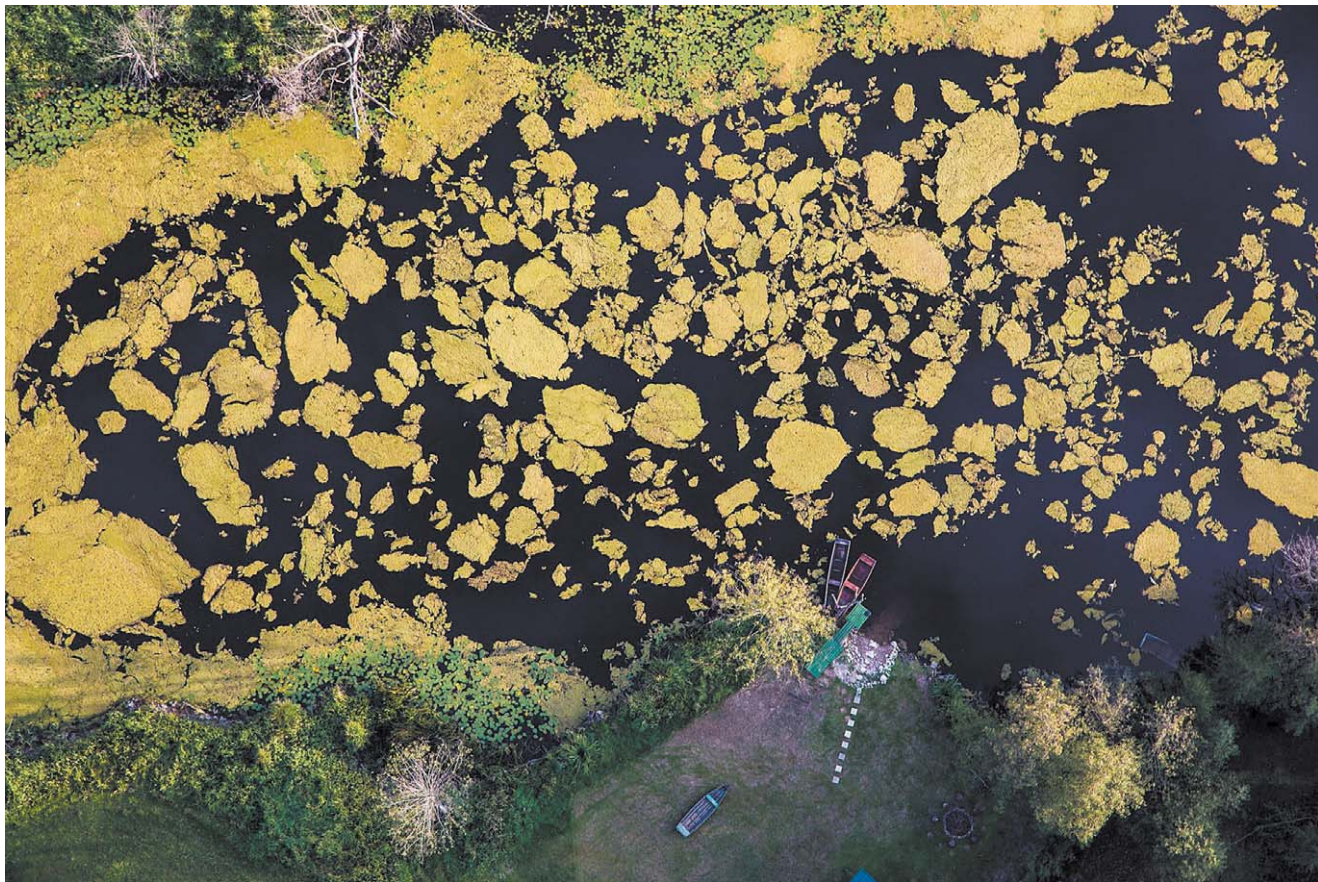
• Na co trzeba uważać w trakcie lotu?

– Przede wszystkim na pogodę. Jeśli powietrze jest czyste, piloci mówią laminarne, nie widać chmur burzowych, sprzęt został dobrze przygotowany, pilot jest sprawny to praktycznie nic nie powinno się wydarzyć. Jeśli startuje się na granicy dobrych i złych warunków, to trzeba sprawdzić czy powietrze nie jest zbyt ostre i brutalne. Najgorsze są sytuacje, gdy zerwie się silny wiatr, który może położyć skrzydło, co może skończyć upadkiem z dużej wysokości. Dlatego latam z zapasowym spadochronem, który już raz uratował mi życie, gdy wiatr złożył mi



Lot wygląda lepiej

ziemi, lecącymi nad Bugiem – Rozmowa z Robertem Lesiukiem, paralotniarzem i fotografem, autorem kolekcjonerskiego albumu „Z lotu ptaka” wydanego przez „Krainę Bugu”



skrzydło i w korkociagu leciałem w dół.

• Skąd pomysł na fotografię i połączenie z lataniem?

– Fotografowanie też przyszło do mnie z dzieciństwa. Tematem przewodnim moich zdjęć był krajobraz. W latach dziewięćdziesiątych fotografię zaniedbałem, wróciłem zapisując się na zajęcia w Akademii Fotografii, nabyłem większą wiedzę. Jak zacząłem latać na napędzie, zauważyłem, jak niesamowite ujęcia linii, plam i kolorów mam do dyspozycji. Ile niesamowitych historii na styku działalności człowieka i przyrody zapisanych jest na dole. Dla człowieka, który chodzi po ziemi to są widoki nie do zobaczenia. Postanowiłem spróbować fotografować tak nietypo-

PAWEŁ ADAMIEC, PL



wym wymiarze i przestrzeni. Najpierw na negatywach, teraz w cyfrze. Krok po kroku nabywałem wiedzy, szukałem nowych wyzwań, z cza-

sem celem każdego lotu było zrobienie ciekawego ujęcia. Każdy lot jest inny i każdy lot jest dokładnie zapisany w głowie, śmiem twierdzić,

że pomiędzy ziemią a niebem to mistyczne przeżycie.

• Nad Bugiem lata pan z aparatem już jedenaście lat. Jak zmienia się rzeka?

Lot pozwala doświadczyć bezmiaru powietrza. Kiedy wzbijam się ku niebu, czuję adrenalinę oraz radość doświadczenia wolności w innym wymiarze – opowiada Robert Lesiuk

FOT. ROBERT LESIUK

– Czy to zima, wiosna, lato czy jesień staram się zdjęciami opowiadać o samej rzece i o krainie Bugu. Zaczynając od wsi Gołębie, gdzie Bug łączy się z Polską, przez Kryłów, Jableczną, Neple, Janów Podlaski, Drohiczyn, Brok, Wyszków i dalej do momentu, gdy Bug wpływa do Wisły. Często zabieram z sobą namiot, by przenoćować nad rzeką w oczekiwaniu na światło, wschód i zachód słońca. Wyciszyć się i posłuchać odgłosów przyrody.

• Na wystawie w Pałacu Biskupów w Janowie Podlaskim pańskie prace zestawiono z obrazami Stanisława Baja, który od lat maluje mistyczny Bug. Te dwie wystawy, towarzyszące gali „Ambasador Wschodu”, miały jedną wspólną cechę: pokazywały cztery pory roku, przemijanie i kontemplację rzeki. U Baja ta kontemplacja odbywa się w tonacjach szarości, u pana w niezwykłych kolorach?

– Fascynuje mnie kolor. Zimą niebieska wstęga rzeki przebija się przez szarości i biele. Jeszcze niewiele się dzieje. Zima jest pastelowa. Wiosną wybucha nad Bugiem zielone. Jak przychodzi maj, część pól jest przeorana, rozkwita zieleń, wybuchają pierwsze soczyste plamy kolorów. Do tego dochodzą żółcie kwitnącego mniszka lekarskiego i biel sadów wymieszany z różem. W lipcu dochodzą żółte plamy zbóż,

lato zaczyna niepostrzeżenie przechodzić w jesień. Tak ucieka czas, a ja mam wrażenie, że lecąc – płynę po chmurach. Widzę, że przyroda idzie swoją drogą i w swoim rytmie, a człowiek na dole spieszy się coraz bardziej w przekonaniu, że czas ucieka coraz szybciej. I, że tego czasu coraz mniej. Mam wrażenie, że człowiek jest tylko małym przerywnikiem w wielkości i majestacie tego świata.

• Ta świadomość pomaga?

– Nie mówię, że wszyscy mają latać. Ale warto czasami się zatrzymać, pójść do lasu, spróbować się wyciszyć, żeby odetchnąć od codzienności. Ma jeszcze jedną refleksję: przez jedenaście lat latałem nad rzeką, która łączy. Dziś nad Bugiem stoją zasieki, i chyba mój projekt, którego owocem jest album „Z lotu ptaka” byłby nie do powtórzenia.

Z LOTU PTAKA

Album „Z lotu ptaka” (A bird's eye view) zawiera niezwykle fotografie autorstwa Roberta Lesiuka. Na 200 stronach znajduje się ponad 150 fotografii, które Robert Lesiuk wykonał w ramach projektu „Kraina Bugu z lotu ptaka” nad którym pracował 11 lat. Album wykonany jest w twardej, eleganckiej granatowej oprawie z dodatkową obwolutą. Fotografie zaprezentowane są na specjalnym fotograficznym papierze kredowym, który zapewni najwyższą jakość zdjęć, piękne odwzorowanie koloru oraz trwałość albumu. Jest to kolekcjonerski album wydany w nakładzie 500 sztuk. Każdy egzemplarz albumu oznaczony indywidualnym numerem oraz autografem autora. Wydawnictwo opracowane w języku polskim i angielskim



Raty kredytów znów pójdą w górę

FINANSE W środę NBP po raz trzeci z rzędu podwyższył stopy procentowe w Polsce. Oznacza to, że jeszcze droższe i trudniej dostępne będą kredyty. Chodzi nie tylko o kredyty hipoteczne, ale również konsumpcyjne

Podwyżki stóp procentowych wywołują największą emocji wśród kredytobiorców. Warto jednak pamiętać, że to także szansa na wyższe oprocentowanie lokat bankowych.

- Przeciętne oprocentowanie nowo zakładanych lokat już niedługo może przekraczać 2 proc., a najlepsze oferty mogą dawać nawet ponad 3 proc. - ocenia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Zmiany w lokatach

Już po listopadowej podwyżce stóp procentowych pojawiły się pierwsze lokaty z dużo wyższym niż dotychczas oprocentowaniem. Dla przykładu w Kasie Stefczyka jeszcze przed grudniową podwyżką można było uzyskać stawkę 2,4 proc. na 6 miesięcy. Oferta dotyczy jednak tylko nowych klientów. Getin Bank oferuje natomiast 2 proc. na 3 miesiące dla nowych klientów. Ci, którzy już korzystali z

jego usług mogą natomiast liczyć na oprocentowanie od 1 proc. do 1,6 proc., jeśli wpłacą do banku tzw. nowe środki.

Po grudniowej podwyżce stawki mogą jeszcze bardziej wzrosnąć i oferty na ponad 2 proc. mogą stać się standardem. Dużo jednak zależy od zachowania klientów.

- Banki, szczególnie te największe, nie będą zbyt chętnie podwyższały oprocentowania. Obecnie większość klientów powierza im bowiem pieniądze za darmo - trzymają oszczędności na nieoprocentowanych rachunkach. Z punktu widzenia banków wygląda to tak, że jeśli wprowadzą podwyżki na lokatach, to ich klienci nie będą trzymali już tak dużych kwot na nieoprocentowanych rachunkach i darmowa pula pieniędzy się skurczy. - ocenia Jarosław Sadowski.

Wciąż jest sporo banków, które oferują oprocentowanie rzędu 0,01 proc. w skali roku. Pomimo podwyżek stóp NBP

to wcale nie musi się zmienić. Klienci nie są jednak w takiej sytuacji bezbronni. Jeśli kogoś bank w najbliższym czasie nie wprowadzi znaczących podwyżek oprocentowania lokat, to taka osoba w pierwszej kolejności powinna zastanowić się nad przeniesieniem oszczędności do innego banku. Jeśli po kilku miesiącach nic się nie zmieni, to może rozważyć przeniesienie tam również konta i wszystkich innych produktów.

Rośnie oprocentowanie

Podczas, gdy ekscytujemy się ofertą lokaty na 2,4 proc., to oprocentowanie części kredytów hipotecznych opartych o WIBOR 6M za chwilę przekroczy 5 proc. Natomiast w przypadku wielu kredytów konsumpcyjnych (np. na kartach kredytowych, pożyczek ratalnych, limitów w koncie) oprocentowanie wzrośnie w najbliższym czasie do ok. 10 proc. Często jest ono bowiem zbliżone do maksymalnego

dopuszczalnego przez prawo poziomu, który wzrósł właśnie do 10,5 proc.

Kredyty hipoteczne w górę

Podwyżki stóp procentowych najmocniej odczuwają osoby spłacające kredyty hipoteczne. Dzieje się tak dlatego, że ich dług jest bardzo wysoki (często wynosi kilkaset tysięcy złotych), a więc mocno rośnie też kwota odsetek. Dla przykładu przeciętna kwota kredytów udzielanych w tym roku wynosiła ok. 330 000 zł. Przy okresie spłaty 25 lat i marży 2,61 proc. rata takiego kredytu wzrosła w porównaniu z początkiem października o 367 zł (z 1539 zł do 1906 zł).

- Warto dodać, że wzrost jest tak duży, ponieważ WIBOR rośnie wyprzedzając decyzje Rady Polityki Pieniężnej. Choć stopa referencyjna NBP wynosi teraz 1,75 proc., to WIBOR 3M już 2,27 proc., a WIBOR 6M aż 2,55 proc. Są więc mniej więcej na takim

poziomie jak gdyby stopa NBP wynosiła już 2 proc. Banki zakładają więc, że grudniowa podwyżka stóp procentowych nie była ostatnią - wyjaśnia Jarosław Sadowski

Trudniej o kredyt

Wyższe oprocentowanie kredytów hipotecznych powoduje nie tylko wzrost raty, ale także spadek dostępnej kwoty kredytu. Przy obecnym poziomie stawki WIBOR dostępna kwota kredytu może spaść o 19 proc. w porównaniu z początkiem października. Oznaczałoby to, że ktoś, kto wtedy mógł uzyskać 300 000 zł niedługo otrzyma tylko ok. 242 000 zł. Porównywanie ofert kredytowych stanie się więc jeszcze trudniejsze. Najpierw trzeba będzie bowiem znaleźć banki, które w ogóle zgodzą się przyznać nam taką kwotę, jakiej potrzebujemy, a dopiero wśród nich porównywać oferty pod względem kosztów i innych parametrów.

OPRAC: JSZ

PORADY Spotkania to sp

Odpowiednio doświetlone wnętrza to nie tylko w doznania estetyczne, ale również codzienny zapas energii, dobre samopoczucie oraz odpowiednie warunki do pracy i relaksu. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym i w przypadku przestrzeni takiej jak salon, w której na co dzień spędzamy sporo czasu. Nic więc dziwnego, że podczas projektowania tego typu pomieszczenia, szukamy sposobów na to, aby nasz salon uczynić jak najmocniej doświetlonym.

Po pierwsze - kolory

Pierwszym krokiem umożliwiającym rozświetlenie salonu jest dobór odpowiedniej kolorystyki. Oczywiście muszą być to jasne barwy, których aplikację najlepiej rozpocząć od ścian.

- Najskuteczniejszym sposobem na odpowiednie rozświetlenie wnętrza będą

REKLAMA



KAMERALNY SŁAWIN



STACJE ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA SMART HOME



WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA



NISKA, KAMERALNA ZABUDOWA



ZAMYKANE SCHOWKI NA BALKONACH



OGRÓDKI NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

ul. Sławinkowska/Bukszpanowa

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:

Lublin, ul. Spokojna 2



IMMOBILIA POLSKA

LIDER NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ W BRANŻY DEWELOPERSKIEJ



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Kolor i przestrzeń. Rozświetlamy salon

towarzystwie, odpoczynek przy telewizorze lub relaks przy książce - salon to przestrzeń, która zwykle odgrywa rolę nie tylko miejsca spotkań, ale również strefy wypoczynkowej. Podpowiadamy co zrobić, by przez cały rok dobrze się w nim czuć

ciepłe barwy, które bardziej doświetlą pomieszczenie, niż stalowe odcienie - radzi Sylwia Gulewicz-Wysocka, architektka w galerii Domar. - Wbrew pozorom nie mówię tutaj o bieli, która jest dość specyficznym kolorem, mocno szarzącym i nieciekawym w bezsłoneczne dni. W przypadku rozświetlenia, lepiej sprawdzą się odcienie pastelowe, delikatne żółcie, nie, écru, wanilie - czyli tak zwane budyniowe kolory - lub różne odcienie kości słoniowej.

Dzięki temu te jasne tony, nawet w pochmurne dni, będą sprawiały wrażenie ciepłych i kojących. Odważniejsi mogą pokusić się też o pomalowanie całego wnętrza, czyli łączenie z sufitem, świetlistym kolorem - na przykład farbą, która będzie mieć w sobie różne drobinki złota lub srebra, co pozwoli na delikatne odbijanie się światła, wrażenie wpadania słońca w pochmurne dni i stworzenie pewnego rodzaju głębi.



Błysk, połysk i szkło

A jak wygląda rozświetlenie salonu meblami? Nie chodzi tu o kupno białego czy szarego wyposażenia, lecz ponownie zwrócenie się w stronę cieplejszych barw.

- Bardzo dobrym pomysłem umożliwiającym rozświetlenie wnętrza będą meble - w szczególności sofy - we wszystkich odcieniach beży, kawy z mlekiem,

żółceniach czy delikatnych pastelach, czyli analogicznie do kolorystyki ścian - radzi Sylwia Gulewicz-Wysocka. - Opcjonalnie może być też ciemniejsza forma, jednak otulona jasnymi poduchami, najlepiej posiadającymi błyszczącą fakturę z połyskiem.

Dzięki temu efektowi będą one również odbijać światło i optycznie rozświetlać prze-

strzeń. Ten sam trick można zastosować także do podłogi lub obicia mebli.

- Kiedy jednak nie lubimy dużego połysku, polecam wyposażenie matowe, jednak w ciepłych i jasnych tonacjach - dodaje Sylwia Gulewicz-Wysocka.

Pazur takiemu wyposażeniu można dodać za pomocą dobrze dobranych uchwytów - złotych gałek lub tych

transparentnych ze szkła. To również da nam wrażenie odbijania światła:

Pamiętajmy, żeby trzymać się ciepłych tonacji, a elementy transparentne stosować z pewnym umiarem - na przykład w formie stolika kawowego z blatem szklanym albo kamiennym. Jeżeli lubimy wazony i tego typu rozwiązania, to możemy tutaj pójść też w szklane pojemniki na kwiaty czy też kryształowe dodatki, w jak najmniejszym stopniu wypełniając tą przestrzeń formami ozdobnymi nie odbijającymi światła.

Dobieramy oświetlenie

Przy rozjaśnianiu salonu, powinniśmy także zwrócić uwagę na wybierane przez nas oświetlenie. Na pewno nie wystarczy jedna, główna lampa.

- Uważam, że tam gdzie tylko możemy, powinniśmy postawić dodatkowe oświetlenie w postaci lampy stojącej - na podło-

dze, na komodzie czy też dodać kinkiety, dzięki którym oświetlenie różnych stref uczyni salon cieplejszym i jaśniejszym - dodaje Sylwia Gulewicz-Wysocka. - Pamiętajmy tylko, aby pilnować barwy oświetlenia. Najważniejsze, aby przypominała ona światło dzienne. Tutaj możliwości stworzenia takiego światła jest dużo, ponieważ mamy do wyboru szereg różnego rodzaju ledów i żarówek dających pożądaną efekt.

Zimne światło, które pojawia się często w salonach sprzedażowych, raczej nie sprawdzi się w mieszkaniach czy w domach. Aby nie zasłaniać okien przed światłem - zamiast wieszania ciemnych, ciężkich zasłon - wybierzmy raczej lekkie i przewiewne firanki.

Odpowiednio doświetlony salon to recepta na wnętrze funkcjonalne, jak również dbające o nasze dobre samopoczucie i energię.

OPRAC:JSZ

R E K L A M A

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 80 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2

Kamienica CENTRUM



KAMIEENICA
CENTRUM

3 Maja 5b

■ ostatnie wolne mieszkania na sprzedaż

o pow. 76m², 85m², 98m², 102m²

■ 80 m od ul. 3 Maja

■ druga linia zabudowy

■ podziemny parking

■ inwestycja zakończona styczeń 2021 r.



■ tel. 667 800 400 ■ www.ideainvest.pl

Gonimy Europę, ale powoli. Na Lubelszczyźnie jak w Rumunii

Firma GfK w listopadzie opublikowała nowy raport dotyczący siły nabywczej mieszkańców Europy. Przeciętny mieszkaniec naszego kontynentu w tym roku ma do dyspozycji ponad 70 tys. zł. Przeciętny Polak trochę mniej: niecałe 40 tys. zł. Siła nabywcza na Lubelszczyźnie niestety jest o wiele niższa

Radosław Szczęch

Tytuł dla niektórych czytelników może być zaskakujący, ale jest prawdziwy. Siła nabywcza w Rumunii w 2021 roku wynosi blisko połowę europejskiej średniej, co przekłada się na 7,45 tys. euro na osobę, czyli na niecałe 35 tys. zł.

Przeciętny Polak ma nieco wyższą finansową moc: prawie 8,3 tys. euro, czyli ponad 39 tys. zł. Niestety, na Lubelszczyźnie ta średnia jest wyraźnie niższa. Odstaje nie tylko od średniej krajowej, ale także od przeciętnej rumuńskiej.

Liczby i procenty

W najbiedniejszych powiatach naszego województwa – chełmskim i hrubieszowskim – według wyliczeń GfK, mieszkańcy dysponują rocznie, średnio licząc, sumą ok. 28 tys. zł. To wyraźnie mniej, niż rumuńska przeciętna (35 tys. zł). Niestety: sumy tej nie osiąga także

większość pozostałych powiatów w Lubelskiem. W regionie najlepiej radzą sobie lublinianie, którzy jako jedyni dysponują siłą nabywczą równą lub wyższą średniej dla Polski. Do swojej dyspozycji posiadają w tym roku 43 tys. zł na osobę.

Tuż za nimi w rankingu wojewódzkim znaleźli się mieszkańcy Zamościa ze średnią 37 tys. zł. na osobę oraz miasta Biała Podlaska dysponujący taką samą siłą nabywczą. Na kolejnych miejscach uplasowali się: miasto Chełm, powiat puławski i powiat łęczyński, których mieszkańcy mogą wydać rocznie od 34 do 37,4 tys. zł. Tuż za nimi znajdziemy mieszkańców powiatów: lubelskiego (bez Lublina), świdnickiego, łukowskiego i ryckiego z wynikami od 31 do maksymalnie 34 tys. zł. W pozostałych powiatach obywatele mają średnio nie więcej, niż 31 tys. zł rocznie, co stanowi 80 proc. polskiej średniej.



Stolica, Sopot i Wrocław

Dane przygotowane przez specjalistów z GfK nie pozostawiają złudzeń. Pod względem siły nabywczej lubelskie należy do najuboższych regionów w Polsce. Podobna sytuacja występuje w podlaskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim, kujaw-

sko-pomorskim – nie licząc okolic Bydgoszczy, małopolskim – jeśli wyjmemy Kraków oraz w pomorskim, jeśli odejmiemy Trójmiasto. Reszta Polski na ogół radzi sobie lepiej.

Dla porównania: mieszkańcy podwarszawskiego Piaseczna dysponują ponad

50 tys. zł rocznie. To ósmy najlepszy wynik w Polsce. Krajowy ranking otwiera natomiast warszawianie z siłą nabywczą na poziomie ponad 63 tys. zł, czyli 163 proc. polskiej przeciętnej i ok. 90 proc. średniej europejskiej. Drugie miejsce zajmuje Sopot (57 tys. zł),

a trzecie: Wrocław (53 tys. zł). Wysoko są także pozostałe metropolie zachodniej Polski oraz niemal cała konurbacja śląska.

Od Szwajcarii do Ukrainy

Przedstawione dane nie oznaczają, że mieszkańcy lubelskiego są najubożsi w skali kraju. Najbiedniejszym powiatem w Polsce jest kolneński na Podlasiu, gdzie siła nabywcza obywateli wynosi 26 tys. zł.

Jeszcze gorzej radzą sobie nasi wschodni sąsiedzi. Na Ukrainie przeciętna siła nabywcza obywatela w 2021 roku wynosi niecałe 9 tys. zł, co jest najgorszym wynikiem w Europie.

Dla kontrastu: Szwajcarzy rocznie mają na swoje wydatki oraz oszczędności w przeliczeniu ponad 190 tys. zł; trzykrotnie więcej od statystycznego warszawiaka.

* Dane w polskiej walucie obliczyliśmy na podstawie danych w euro według kursu na poziomie 4,7 zł.

dziennik Wschodni

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

**w prezencie
otrzymasz**

słodycze



prenumerata
miesięczna

44zł

kwartalna

**w prezencie
otrzymasz**

słodycze



prenumerata
kwartalna

125zł

półroczna

**w prezencie
otrzymasz**

bon zakupowy

na

30 zł



E.Leclerc L
LUBLIN

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

prenumerata
półroczna

230zł

roczna

**w prezencie
otrzymasz**

bon zakupowy

na

50 zł



do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

E.Leclerc L
LUBLIN

prenumerata roczna

440zł



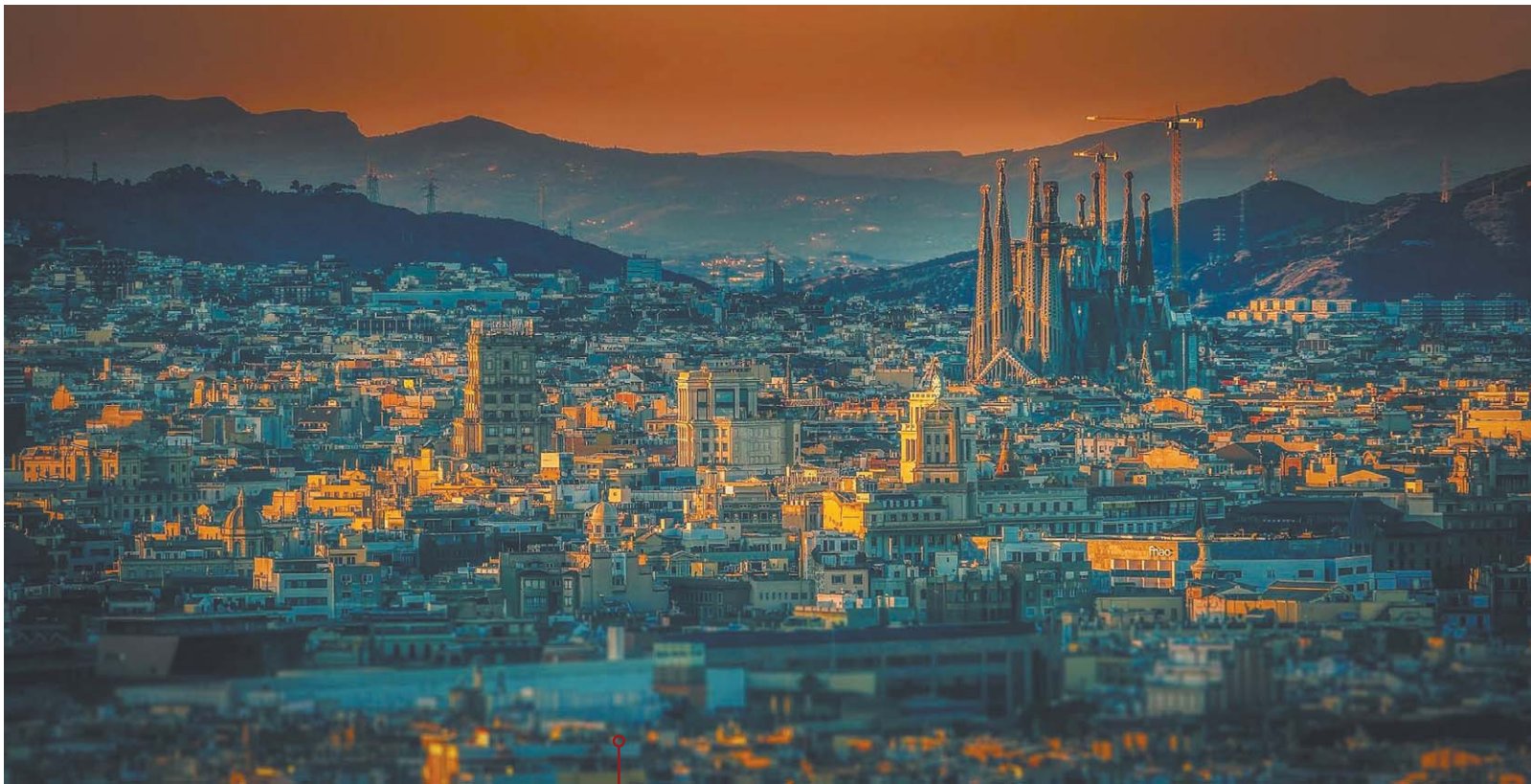
LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.
Nagrody można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 30 grudnia 2021 r.

Nie tylko na wakacje

Hiszpania jest uznawana za jedną z najpopularniejszych destynacji turystycznych wśród Polaków. Procent migrantów zarobkowych z Polski jest nieporównywalnie mniejszy

Wjazd do Hiszpanii w okresie panującej pandemii możliwy jest wyłącznie z poprzednim wypełnieniem formularza zdrowotnego. Oprócz tego, osoby podróżujące z krajów, gdzie stwierdzono wysokie bądź średni wskaźnik zakażeń na Covid-19, powinny mieć ze sobą jeden z poniższych dokumentów: Paszport Covidowy, Certyfikat Ozdrowienia, negatywny wynik testu zrobiony maksymalnie 72 godziny przed podróżą. Jeżeli dany kraj znajduje się na tzw. zielonej liście, wystarczy tylko wypełnić wyżej wspomniany formularz. Lista krajów jest aktualizowana codziennie. Należy też pamiętać o tym, że wszelkie dokumenty (np. zaświadczenia zdrowotne czy testy) najlepiej przetłumaczyć na język hiszpański bądź kataloński (w zależności od miejsca pobytu).

Zasady wjazdu do Hiszpanii, niczym się nie różnią od zasad wjazdu do innych krajów europejskich. Podobnie wygląda sytuacja, jeżeli mówimy o pracy w Hiszpanii. W okresie do 3 miesięcy można pracować i mieszkać bez dodatkowych dokumentów (wystarczy mieć polski dowód osobisty bądź paszport). Jeżeli pobyt przekracza 3 miesiące, trzeba wyrobić N.I.E. (Número de Identificación de Extranjero – odpowiednik polskiego PESEL-u) i zarejestrować się w Centralnym Rejestrze Obcokrajowców (Registro Central de Extranjeros) w celu



FOT. PIXABAY.COM

uzyskania certyfikatu rejestracji obywatela UE.

Jak znaleźć pracę w Hiszpanii?

Ze względu na to, że część Hiszpanii jest położona nad Morzem Śródziemnym i Oceanem Atlantyckim, o wiele łatwiej jest znaleźć pracę akurat w tych rejonach. Znajdują się tam najpopularniejsze hiszpańskie kuryorty, co warunkuje popyt na pracowników sezonowych w hotelach/restauracjach, czy sklepach. Przy tego rodzaju pracy w nadmorskiej części Hiszpanii,

znajomość języka hiszpańskiego nie jest wymagana, ponieważ zwykle mamy styczność z turystami zagranicznymi.

Pracę poza sezonem albo na stałe bez problemu można znaleźć m.in. w **BARCELONIE**, Madrycie czy w Bilbao. W tym wypadku musimy się liczyć z większą konkurencją na rynku pracy oraz mieć świadomość tego, że bez znajomości języka hiszpańskiego ryzyko bycia bezrobotnym jest dość wysokie.

Poza branżą gastronomiczno-hotelarską jest na zatrudnienie można liczyć również w tych zawodach:

- pracownik budowlany
- opiekun osoby starszej (au pair)
- magazynier
- praca przy zbiorach
- praca na produkcji

Dla wielu przyjeżdżających po raz pierwszy do Hiszpanii zaskoczeniem jest nieco wolniejszy tryb życia. W Hiszpanii praktycznie wszędzie wciąż obowiązuje sjesta (przerwa w godzinach popołudniowych, najczęściej od 14 do 17). Wtedy zamykają się kawiarnie, sklepy, czy nawet banki i instytucje państwowe. Firmy zagraniczne, które funkcjonują na terenie Hiszpanii nie mają obowiązku stosować się

tego zwyczaju. W większych miastach również powoli odchodzi się od sjesty lub skraca czas jej trwania.

Zarobki w Hiszpanii

Minimalne wynagrodzenie w Hiszpanii wynosi 1108 euro brutto

(dane Eurostatu za 2021 rok). Zarobków w tym kraju nie należy porównywać do zarobków w Niemczech, Holandii czy Skandynawii. Faktem jest, że pracując w Hiszpanii, można zarobić nawet dwukrotnie więcej, niż w Polsce.

Przykładowe zarobki:

- Gastronomia/hotelarstwo: 1108-3700
- Rzeźnik: 1200-2600
- Rolnictwo/ogrodnictwo: 1200-2400
- Opieka (au pair): 1200-3000
- Praca na magazynie: 1108-2100
- Budownictwo: 1300-3500
- Kierowca ciężarówki: 1200-2600
- Hydraulik: 1200-2400

Hiszpańscy pracodawcy często wypłacają nie 12, a 14 wypłat (podwójnie w grudniu z okazji świąt oraz w lipcu ze względu na wakacje). **(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS)**

Wybrane oferty pracy za granicą

MONTER

Holandia

• Obowiązki: przemysłowe przeciąganie kabli na suwnicach

• Oferta: 480-550 euro netto/tydzień, opłacony transport na początek/koniec kontraktu, darmowe zakwaterowanie, odzież robocza (zwrot do 500 złotych na rok), ubezpieczenie, możliwość nadgodzin, zatrudnienie w oparciu o holenderską/polską umowę o pracę, zdalna opieka koordynatora przez cały okres kontraktu

• Wymagania: certyfikat VCA, doświadczenie na stanowisku min 2 lata, mile widziana znajomość języka angielskiego, uprawnienia na podnośniki koszone i prawo jazdy kat. B

SPAWACZ

Belgia

• Obowiązki: praca na stanowisku spawacza w firmie zajmującej się produkcją kombajnów i ciągników.

• Oferta: 17,73-18,36 euro za godzinę (brutto), praca na pełny etat (40 h tygodniowo) w oparciu o belgijską umowę o pracę, pomoc w zakwaterowaniu (pierwszy miesiąc gratis), praca zmianowa, w tym zmiana poranna i nocna dodatkowo płatna (+12,5 proc. plus dodatkowe premie za zmianę nocną), ubezpieczenie pracownicze i dostęp do opieki zdrowotnej, dofinansowanie do posiłków i dodatki za dojazd do pracy

• Wymagania: doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

MAGAZYNIER

Niemcy

Treść oferty

• Obowiązki: magazynowanie towarów, kontrola odbioru towarów, rozładunek aut

• Oferta: 14 euro za godzinę (brutto), dodatkowa płaca za niedziele, święta i pracę w nocy, zakwaterowanie (koszt: 220 euro za miesiąc), niemiecka umowa o pracę

• Wymagania: podstawowa znajomość języka niemieckiego, fizyczna wytrzymałość i mobilność. Uprawnienia i doświadczenie na wózki widłowe mile widziane

DRWAŁ

Austria

• Obowiązki: pracownik tartaku, sortowanie i cięcie drewna, obsługa maszyn

• Oferta: 13 euro za godzinę (brutto), praca 5 dni w tygodniu (maks. 50 godzin tygodniowo), austriacka umowa o pracę na czas nieokreślony, 80 proc. zwrotu za dojazd do Austrii

• Wymagania: znajomości języka niemieckiego min. A2

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS)

Praca w Szwecji

dla pracowników ogólnobudowlanych, dekarzy i stolarzy

Wynagrodzenie

od **10 000 zł**
do **17 000 zł netto**



tel: **731 755 200**
email: contact@amicus-mentor.pl

in225 50

Praca w rolnictwie w Szwajcarii



Dla naszych Klientów poszukujemy pracowników do:

- gospodarstw rolnych – produkcja zwierzęca
- gospodarstw warzywnych i sadowniczych
- winnic
- stadnin konnych
- firm ogrodniczych

Praca stała, bądź sezonowa. Wymagane doświadczenie w rolnictwie, prawo jazdy B, podstawowa znajomość j. niemieckiego bądź angielskiego.

Zarobki: 2000-3000 CHF netto.

Umowa o pracę zapewniona przed wyjazdem. Zakwaterowanie oferuje pracodawca.



Kontakt:

info@rol-jobhliwa.ch www.rol-jobhliwa.ch
0041797123961

in224 54



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuitska 18):
NIEDZIELA: **Koncert: Mała
muzyka** – 17.00
TEATR OSTERWY (ul.
Narutowicza 17): **SOBOTA:**

Opowieść o naszym wniebowstąpieniu
– 18.00 NIEDZIELA: **Opowieść o naszym
wniebowstąpieniu** – 17.00; **Koncert Zimowy**
– 19.30

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): **PIĄTEK:**
Pippi Langstrump – 10.00, 18.00; **SOBOTA:**
Pippi Langstrump – 16.00 NIEDZIELA: **Pippi
Langstrump** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5):
PIĄTEK **SOBOTA: Kraina uśmiechu** – 18.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak
spektakli

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-
Skłodowskiej 5): **PIĄTEK: Koncert muzyki
filmowej** – 19.00 **SOBOTA: Koncert muzyki
filmowej** – 18.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa
13): **PIĄTEK: Biały potok** – 18.40;
Chłopiec z chmur – 09.00, 10.40,
15.00; **Clifford. Wielki czerwony
pies** – 10.00, 12.00, 12.50, 13.20, 15.40,

17.40; **Diuna** – 20.40; **Dom Gucci** – 11.00,
17.10, 19.50, 20.30; **Dziewczyny z Dubaju**
– 16.50, 18.00, 20.00, 21.10; **King Richard:**
Zwycięska rodzina – 15.40; **Lokatorka** – 18.30;
Nasze magiczne Encanto – 10.20, 12.40,
14.20, 15.10, 17.30; **Pitbull** – 22.10; **Pogromcy
duchów. Dziedzictwo dubbing** – 13.00; **Powrót
do tamtych dni** – 20.00; **Resident Evil: Witajcie
w Racoon City** – 16.10, 21.00; **Spencer** – 13.40;
West Side Story – 11.10, 14.30, 17.50, 21.10;
Wilk, lew i ja – 10.30 **SOBOTA: Biały potok**
– 18.40; **Chłopiec z chmur** – 10.30, 15.00;
Clifford. Wielki czerwony pies – 11.00, 12.00,
12.50, 13.20, 15.40, 17.40; **Diuna** – 20.40;
Dom Gucci – 13.50, 17.10, 19.50, 20.30;
Dziewczyny z Dubaju – 16.50, 18.00, 20.00,
21.10; **Dzwoneczek i sekret magicznych
skrzydeł** – 11.00; **King Richard: Zwycięska
rodzina** – 15.40; **Lokatorka** – 18.30; **Nasze
magiczne Encanto** – 10.20, 11.20, 12.40,
14.20, 15.10, 17.30; **Pitbull** – 22.10; **Pogromcy
duchów. Dziedzictwo dubbing** – 13.00; **Powrót
do tamtych dni** – 20.00; **Resident Evil: Witajcie
w Racoon City** – 16.10, 21.00; **Spencer** – 13.40;
West Side Story – 11.10, 14.30, 17.50, 21.10;
Wilk, lew i ja – 11.30 NIEDZIELA: **Biały potok**
– 18.40; **Chłopiec z chmur** – 10.30, 13.10;
Clifford. Wielki czerwony pies – 11.00, 12.00,
12.50, 13.20, 15.40, 17.40; **Diuna** – 20.40;
Dom Gucci – 13.50, 17.10, 19.50, 20.30;
Dziewczyny z Dubaju – 16.50, 18.00, 20.00,
21.10; **King Richard: Zwycięska rodzina** – 15.40;
Kraina Łodu – 11.00; **Lokatorka** – 18.30; **Nasze
magiczne Encanto** – 10.20, 11.20, 12.40,
14.20, 15.10, 17.30; **Pitbull** – 22.30; **Pogromcy
duchów. Dziedzictwo dubbing** – 13.00; **Powrót
do tamtych dni** – 20.10; **Resident Evil: Witajcie
w Racoon City** – 16.10, 21.00; **Spencer** – 13.40;
West Side Story – 11.10, 14.30, 17.50, 21.10;
Wilk, lew i ja – 11.30

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): **PIĄTEK:**
Biały potok – 20.10; **Chłopiec z chmur** – 09.00,
10.00, 12.30; **Clifford. Wielki czerwony
pies** – 10.15, 11.30, 12.30, 13.10, 15.30,
17.50; **Diuna 2D** – 09.00, 20.50; **Diuna 3D
4DX** – 12.00; **Dom Gucci** – 14.00, 16.00,
17.20, 19.20, 20.40; **Dziewczyny z Dubaju**
– 14.40, 16.50, 17.50, 20.00, 21.00; **Eternals
2D dubbing** – 10.45; **Harry Potter i Kamień
Filozoficzny 4DX** – 17.40; **King Richard:**
Zwycięska rodzina – 13.50; **Lokatorka** – 16.00;
Matrix 4DX – 20.50; **Nasze magiczne Encanto**
– 11.00, 11.30, 13.30, 15.00, 17.20; **Pitbull**
– 22.10; **Resident Evil: Witajcie w Racoon City
2D** – 18.30; **Resident Evil: Witajcie w Racoon
City 4DX** – 14.20; **Szef roku** – 19.40; **To musi
być miłość** – 13.50; **West Side Story** – 11.40,
15.00, 18.20, 21.40 **SOBOTA: Biały potok**
– 20.10; **Chłopiec z chmur** – 10.00, 12.30;
Clifford. Wielki czerwony pies – 10.15, 11.30,
12.30, 13.10, 15.30, 17.50; **Diuna 2D** – 20.50;
Diuna 3D 4DX – 12.00; **Dom Gucci** – 14.00,
16.00, 17.20, 19.20, 20.40; **Dziewczyny
z Dubaju** – 14.40, 16.50, 17.50, 20.00, 21.00;
Dzwoneczek i sekret magicznych skrzydeł
– 11.00; **Eternals 2D dubbing** – 10.45; **Harry
Potter i Kamień Filozoficzny 4DX** – 17.40; **King
Richard: Zwycięska rodzina** – 13.50; **Lokatorka**
– 16.00; **Matrix 4DX** – 20.50; **Nasze magiczne
Encanto** – 11.00, 11.30, 13.30, 15.00, 17.20;
Pitbull – 22.10; **Resident Evil: Witajcie w Racoon
City 2D** – 18.30; **Resident Evil: Witajcie
w Racoon City 4DX** – 15.20; **Szef roku** – 19.40;
To musi być miłość – 13.50; **West Side Story**
– 11.40, 15.00, 18.20, 21.40 NIEDZIELA: **Biały
potok** – 20.10; **Chłopiec z chmur** – 10.00, 12.30;
Clifford. Wielki czerwony pies – 10.15, 11.30,
12.30, 13.20, 15.30, 17.50; **Diuna 2D** – 20.50;
Diuna 3D 4DX – 11.40; **Dom Gucci** – 14.00,
16.00, 17.20, 19.20, 20.40; **Dziewczyny
z Dubaju** – 14.40, 16.50, 17.50, 20.00, 21.00;
Eternals 2D dubbing – 10.45; **Harry Potter
i Kamień Filozoficzny 4DX** – 14.50; **King Richard:**
Zwycięska rodzina – 13.50; **Kraina Łodu** – 11.00;
Lokatorka – 16.00; **Matrix 4DX** – 20.30; **Nasze
magiczne Encanto** – 11.00, 11.30, 13.30,
15.00, 17.20; **Pitbull** – 22.10; **Resident Evil:**
Witajcie w Racoon City 2D – 18.30; **Resident
Evil: Witajcie w Racoon City 4DX** – 17.55 **Szef
roku** – 19.40; **To musi być miłość** – 13.50; **West
Side Story** – 11.40, 15.00, 18.20, 21.40

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości
Pracy 36b): **PIĄTEK: Chłopiec z chmur** – 12.15;
Clifford. Wielki czerwony pies – 12.40,
13.40, 16.00, 18.20; **Diuna** – 20.30; **Dom
Gucci** – 13.10, 16.30, 17.30, 19.50, 20.40;
Dziewczyny z Dubaju – 13.50, 14.50, 17.00,
18.00, 20.10, 21.00; **Furioza** – 15.25; **King
Richard: Zwycięska rodzina** – 20.50; **Nasze
magiczne Encanto** – 14.15, 16.45; **Pitbull**
– 21.10; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 10.25;
Resident Evil: Witajcie w Racoon City – 12.55,
18.30; **West Side Story** – 10.35, 17.15, 19.20;
Wilk, lew i ja – 15.10 **SOBOTA: Chłopiec z chmur**
– 12.15; **Clifford. Wielki czerwony pies** – 10.20,
11.20, 12.40, 13.40, 16.00, 18.20; **Diuna**
– 20.30; **Dom Gucci** – 16.45, 17.30, 20.05,
20.40; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.50, 14.50,
17.00, 18.00, 20.10, 21.00; **Furioza** – 20.50;
King Richard: Zwycięska rodzina – 15.25,
21.10; **Monsta X: The Dreaming** – 15.00; **Nasze
magiczne Encanto** – 11.45, 14.15, 16.45;
Pogromcy duchów: Dziedzictwo – 12.20;
Poranki: Bing: Święta i inne opowieści – 10.00,
11.30; **Psi Patrol Film** – 10.00; **Resident Evil:**
Witajcie w Racoon City – 18.30; **West Side
Story** – 10.35, 13.50, 17.10, 19.20; **Wilk, lew
i ja** – 10.00 NIEDZIELA: **Andre Rieu: Gwiazdka
z Maestro Andre Rieu** – 16.00; **Chłopiec z chmur**
– 10.10, 12.15; **Clifford. Wielki czerwony pies**
– 10.20, 11.20, 12.40, 13.40, 15.25, 18.20;
Dom Gucci – 13.10, 16.30, 17.30, 19.50,
20.55; **Dziewczyny z Dubaju** – 13.50, 14.50,
17.00, 18.00, 20.10, 21.05; **Furioza** – 20.50;
King Richard: Zwycięska rodzina – 20.10; **Nasze
magiczne Encanto** – 11.00, 13.30, 17.40; **Pitbull**
– 21.10; **Pogromcy duchów: Dziedzictwo** – 10.25;
Poranki: Bing: Święta i inne opowieści – 10.00,
11.30; **Psi Patrol Film** – 10.00; **Resident Evil:**
Witajcie w Racoon City – 12.55, 18.40; **West
Side Story** – 10.35, 13.50, 17.10, 20.30; **Wilk,
lew i ja** – 15.10

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): **PIĄTEK:**
Chłopiec z chmur – 08.45, 11.00; **Super Miś**
– 09.15; **Biały potok** – 13.00, 17.45; **Obłoki
śmierci** – Bolimów 1915 – 11.00; **Dom Gucci**
– 14.30, 17.30; **West Side Story** – 14.45, 19.30;
Nieustające wakacje – 20.30 **SOBOTA: Chłopiec
z chmur** – 12.30; **Biały potok** – 10.30, 13.00,
17.45; **Dom Gucci** – 14.30, 17.30; **West Side
Story** – 10.00, 14.45, 19.30; **Inaczej niż w raju**
– 20.30 NIEDZIELA: **Chłopiec z chmur** – 12.30;
Super Miś – 11.30, **Biały potok** – 13.00, 17.45;
Dom Gucci – 14.30, 17.30; **West Side Story**
– 14.45, 19.30; **Poza prawem** – 20.30

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): **PIĄTEK:**
West Side Story – 17.00; **Moje wspaniałe
życie** – 20.00 **SOBOTA: Siostry Rzeki** – 14.00;
Noc Królów – 18.00; **West Side Story** – 20.00
NIEDZIELA: **West Side Story** – 17.00; **Ballada
o białej krowie** – 20.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny
1): **PIĄTEK SOBOTA: Szef roku** – 19.00
NIEDZIELA: **Szef roku** – 18.00

DDK CZECHÓW (ul. Kiepur 5a): brak seansów
PUŁAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): **PIĄTEK**
SOBOTA NIEDZIELA: Chłopiec z chmur – 12.30;
Dziewczyny z Dubaju – 20.00; **Nasze magiczne
Encanto** – 14.45; **West Side Story** – 17.00
BIAŁA PODŁASKA-MERKURY (ul. Brzeska 43):
PIĄTEK: Chłopiec z chmur – 16.00; **Dom Gucci**
– 20.15; **Lokatorka** – 18.00; **Nasze magiczne
Encanto** – 14.00 **SOBOTA NIEDZIELA: Chłopiec
z chmur** – 15.30; **Dom Gucci** – 20.00; **Gwiazdka
Klary Muu** – 11.45; **Lokatorka** – 17.45; **Nasze
magiczne Encanto** – 13.15

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24):
PIĄTEK SOBOTA: Gwiazdka Klary Muu – 15.30;
Nasze magiczne Encanto – 17.00; **Lokatorka**
– 19.15 NIEDZIELA: **Nasze magiczne Encanto**
– 17.00; **Lokatorka** – 19.15
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): **PIĄTEK:**
Ballada o białej krowie – 19.00; **Biały potok**
– 18.30; **Chłopiec z chmur** – 15.00; **Clifford.
Wielki czerwony pies** – 09.00, 09.15, 11.30,
14.45, 17.15; **Dom Gucci** – 17.30; **Dziewczyny
z Dubaju** – 17.00, 20.00; **Lokatorka** – 16.00;
Nasze magiczne Encanto – 14.30; **Powrót do
tamtych dni** – 20.45; **Resident Evil: Witajcie
w Racoon City** – 20.30; **West Side Story** – 19.30;
Wilk, lew i ja – 09.00 **SOBOTA NIEDZIELA:**
Ballada o białej krowie – 19.00; **Biały potok**
– 18.30; **Chłopiec z chmur** – 15.00; **Clifford.
Wielki czerwony pies** – 12.30, 14.45, 17.15;
Dom Gucci – 17.30; **Dziewczyny z Dubaju**
– 17.00, 20.00; **Lokatorka** – 16.00; **Nasze
magiczne Encanto** – 12.45; **Powrót do tamtych
dni** – 20.45; **Resident Evil: Witajcie w Racoon
City** – 20.30; **West Side Story** – 14.00, 19.30
CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): **PIĄTEK:**
Dziewczyny z Dubaju – 20.30; **Gwiazdka Klary
Muu** – 14.00; **Kurier Francuski z Liberty, Kansas
Evening Sun** – 18.00; **Wilk, lew i ja** – 15.45
SOBOTA NIEDZIELA: Dziewczyny z Dubaju
– 20.15; **Gwiazdka Klary Muu** – 13.15; **Kurier
Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun** – 17.45;
Nędzarz i madame – 15.00; **Wilk, lew i ja** – 11.00

ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): **PIĄTEK**
SOBOTA NIEDZIELA: Gwiazdka Klary Muu
– 18.30; **Wilk, lew i ja** – 16.45; **Biały potok**
– 15.30; **Dom Gucci** – 20.00
LUBARTÓW – LEWART (Rynek II 1): **PIĄTEK**
SOBOTA NIEDZIELA: Gwiazdka Klary Muu
– 14.00; **Chłopiec z chmur** – 16.00; **Powrót do
tamtych dni** – 18.00; **Dom Gucci** – 20.00

Klasyka filmowej muzyki

KONCERTY W dniach 10-11
grudnia Filharmonia Lubelska
(ul. Curie-Skłodowskiej 5) szy-
kuje gratkę dla wszystkich wiel-
biciele kinematografii. Podczas
dwóch koncertów (w piątek
o godz. 19 i sobotę o godz. 18)
będzie można usłyszeć najwię-
sze przeboje muzyki filmowej.

„Titanic”, „Gwiezdne Wojny”
czy „Harry Potter i kamień fi-
lozoficzny” to tylko niektóre
z przykładów kultowych już
produkcji filmowych, z których
kompozycje będzie można usły-
szyć w Filharmonii.

- Stworzona na ich potrzeby
muzyka miała olbrzymi wpływ
na współczesną popkulturę.
O ich wielkość świadczą, cho-
ciażby miliony sprzedanych
płyt ze ścieżką dźwiękową oraz
ogrom nagród, które otrzymały
- twierdzą organizatorzy wyda-
rzenia.



W repertuarze koncertu
znajdą się nie tylko kompozy-
cje autorskie takich twórców,
jak James Horner czy John Wil-
liams, ale też klasyka wykorzy-
stywana nierzadko w filmach:

działa Beethovena czy Mozar-
ta.

Bilety w cenie od 30 do 60 zł
dostępne online i w kasie Filhar-
monii.

DAD

Przygoda z ogrodnikiem

NA SCENIE W niedzielę, 12
grudnia w Centrum Spotkania
Kultur (plac Teatralny 1) odbę-
dzie się dwa pokazy spektaklu kome-
diowego „Przygoda z ogrodnik-
iem”. Organizatorzy zapraszają
na godzinę 17 i 20.15.

To historia małżeństwa Dzi-
kich. Oboje marzyli o karierze
aktorskiej, jednak nie poszło im
ona najlepiej. Znacznie więcej
sukcesów niż na scenie osiągają
w biznesie – radząc innym, jak
żyć. I chociaż jako specjaliści
od samorozwoju świetnie się
sprawdzają, to prywatnie doga-
dują się coraz gorzej.

W obsadzie: Anna Mucha,
Anna Korcz, Michał Sitarski



i Bogdan Kalus oraz naprze-
miennie Katarzyna Cichopek/
Magdalena Smalara i Wojciech

Medyński/Kuba Wons. Ceny bi-
letów: 55-130 złotych.

DAD

Spacer fotograficzny

FOTO Do 15 grudnia w Galerii
Ratusz (pl. Łokietka 1) będzie
można oglądać wystawę Jacka
Kmiecia zatytułowaną „Oczami
Jacka”. Ekspozycja prezentuje
fotografie, na których artysta
uwiecznił osiedla Lubelskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zmarły przed rokiem Jacek
Kmieć był pracownikiem nauko-
wym UMCS, a z zamiłowania fo-
tografem, który swoją przygodę
z obiektywem zaczynał w „Fo-
toklubie” Domu Kultury Lubel-
skiej Spółdzielni Mieszkaniowej.



FOT. JACEK KMIEC

Artysta aktywnie działał w Lu-
belskim Towarzystwie Fotogra-
ficznym, któremu również prze-
wodniczył. Był uczestnikiem
wielu wystaw indywidualnych
i grupowych.

Wystawa w Galerii Ratusz
prezentuje 12 fotografii. Kmiec

w niestandardowy sposób mię-
dzy innymi budynki przy ulicy
Zana, osiedle Słowackiego czy
Mickiewicza.

- Geometryczne bryły, kolory
i formy, których nie dostrze-
gamy na co dzień, pozwolą
na nowo spojrzeć na świat tak
oswojony przez codzienność -
twierdzi organizatorzy wystawy.

Zwiedzanie po wcześniejszym
umówieniu. Zapisy odbywają
się telefonicznie pod nr 81 466
1915, w godzinach 7.30-15.30.

DAD

Ewa Jałochowska: Kolory PRL

KSIAŻKI Dzielnicy Dom Kultury Czuby Połu-
dniowe (ul. Wyżynna 16a) zaprasza na spotkanie
z Ewą Jałochowską w cyklu „Piątek wieczorową
porą”. Wydarzenie odbędzie się 10 grudnia o go-
dzinie 18.

Ewa Jałochowska to autorka książki „Kolory
PRL”, w której przedstawia 44 lata polskiej sztuki
plakatu, komiksu i animacji. O niezwykle bogatej
twórczości artystycznej okresu PRL Jałochowska
opowie na Czubach.

Spotkanie będzie transmitowane na Facebooku
DDK Czuby Południowe i tłumaczone na Polski
Język Migowy. Wydarzenie poprowadzi Małgorza-
ta Oroń.

DAD



**WSZYSTKIE
KOLORY
PRL**

**10. 12. 2021,
GODZ. 18.00**



Kiermasz świąteczny

ŚWIĘTA Fundacja Piękno
Panie zaprasza na kiermasz
świąteczny, który zaplanowa-
no na dwa najbliższe weekendy
w „Ładno Pracowni” przy ul. Lu-
bartowskiej 30a.

Na kiermaszu będzie można
znaleźć wytwory lokalnych

twórców i artystów. Będą przed-
mioty sztuki i unikatowa bi-
żuteria, dobre wydawnictwa
i świąteczne ozdoby, unikatowa
ceramika i tkanina artystyczna,
rękodzieło i oryginalne produk-
ty ekologiczne. Kiermasz świą-
teczny w „Ładno pracowni” od-

będzie się w dniach 11-12 grud-
nia oraz 18-19 grudnia w godz.
10-18.

Wszystkich zainteresowanych
zaprezentowaniem swoich prac
organizatorzy zachęcają do
kontaktu na pracownia.ladno@
gmail.com.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Folk i tradycja

WYDARZENIE W ciągu trzydziestu edycji na mikołajkowej scenie wystąpiło ponad 260 wykonawców z 27 krajów, zaś co najmniej drugie tyle uczestniczyło w Konkursie „Scena Otwarta”, który od 1993 roku pomaga wypromować młodych wykonawców na polskiej scenie folkowej. A co jeszcze nas czeka podczas 31. edycji Mikołajek Folkowych?

Na kilka dni nasze Akademickie Centrum Kultury i Mediów zamienia się w przestrzeń, w której wszyscy – uczestnicy i wykonawcy – celebrują folk i tradycję – mówi Grażyna Stankiewicz, zastępca dyrektora Chatki Żaka ds. Mediów Akademickich.

Flagowy festiwal Chatki Żaka tradycyjnie zainaugurowała wczoraj konferencja naukowa, ale muzyczne emocje zaczynają się w weekend. W dniach 10-12 grudnia na scenie ACK wystąpią znakomici artyści z kraju i z zagranicy. Wszyscy oni prezentują twórczość inspirowaną folklorem.

– Dokonując swobodnych interpretacji źródeł, jakie stanowi muzyka ludowa, wykorzystując współczesne środki, łącząc

nowoczesne formy wyrazu z tradycyjnym brzmieniem. Ta idea przyświecała nam już 30 lat temu, kiedy jako studenci zorganizowaliśmy pierwsze „Mikołajki” – mówi Bogdan Bracha, organizator festiwalu, kurator linii programowej Lifestyle w Chatce Żaka.

W piątek o 20.30 w Chatce Żaka legendarna Kapela ze Wsi Warszawa zagra utwory z najnowszej płyty „Uwodzenie” inspirowanej muzyką Mazowsza. W ramach tego koncertu wystąpi też lubelska formacja bębniarska Młode Djembe. Poprzedzą go otwarte zmagania konkursowe – „Scena Otwarta”, która rozpocznie się o godzinie 15.

Następnego dnia na godzinę 18 zaplanowano „Koncert na Sobotę”, podczas którego wy-

stąpi z repertuarem łączącym polską i chińską muzykę ludową duet Maria Pomianowska (fidele kolanowe) & Mingjie Yu (cytry zheng), a po słowiańsku zagrają gospodarze – **ORKIESTRA ŚW. MIKOŁAJA** (na zdjęciu).

Gwiazdą sobotniego koncertu będzie też niezwykle żywiołowa Dikanda, nawiązująca do brzmień bałkańskich i romskich, ale nie tylko.

W niedzielę w świąteczną atmosferę wprowadzi widzów „Godni koncert” rozpoczynający się o 17 występem Grupy „Szopka z lalkami” pochodzącej z Dobczyc, na scenę zawita też spore grono koledników. W tym roku reaktywuje się Mikołajkowa Scena Ad Hoc, na której zadebiutuje formacja Frustrata. Festiwal zakończy wy-

stęp chorwackiego duetu Dunjaluk.

Organizatorzy festiwalu stawiają na działalność popularyzatorską i promocję muzyki tradycyjnej, a także kultury ludowej, dzięki ukazywaniu jej w sposób nowatorski, a jednocześnie zrozumiały dla współczesnego odbiorcy.

W programie festiwalu jest także wiele innych dodatkowych atrakcji, m.in. Jarmark Cudów, wystawy, spotkania i warsztaty.

Na wieczorne koncerty obowiązują bilety. Koszt wejściówek: • piątek - 30/40 zł • sobota - 40/50 zł • niedziela - 20/30 zł • karnet na cały festiwal z folde-rem oraz płytą - 80 zł.

Bilety i karnety dostępne są na platformie ekobilet.pl.

DAD

Będzie dobrze, trzeba tylko wszystko zmienić



FOT. CHRIS NIENTHAL / MATERIAŁY PRASOWE

DO ZOBACZENIA W rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, 13 grudnia o godzinie 18 w Galerii Labirynt (ul. Popiełuski 5) rozpocznie się wernisaż wystawy prac Chrisa Niedenthala oraz zdjęć z Archiwum Protestów Publicznych „Będzie dobrze, trzeba tylko wszystko zmienić”.

Chris Niedenthal od lat 70. tworzył reportaże w Polsce oraz całej wschodniej i centralnej Europie, współpracował z amerykańskim Newweekiem, Time Magazine, Die Spiegel. Był świadkiem powstania „Solidarności”, wprowadzenia stanu wojen-

nego oraz upadku komunizmu w Polsce.

Na wystawie zostaną zaprezentowane fotografie Niedenthala z lat 1981-83 oraz zdjęcia Archiwum Protestów Publicznych, otwartej platformy dystrybucji obrazów związanych z napięciami społeczno-poli-

tycznymi w Polsce od 2016 roku do dzisiaj.

Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 18, z kolei na godz. 18.30 zaplanowano spotkanie z uczestnikami i uczestniczkami wystawy. Ekspozycja będzie czynna do 13 lutego.

DAD

Jakub Kotynia

MUZYKA W niedzielę, 12 grudnia o godz. 17 w Siedzibie Rady Dzielnicy Wrotków (ul. Nałkowskich 108) rozpocznie się koncert Jakuba Kotyni.

Artysta wystąpi na Wrotkowie w ramach projektu Fundacji Kropka „Kultura przyjdzie do Ciebie”. Jakub Kotynia jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, obecnie łączy twórczość gitarzysty jazzowego z aktywnością pedagogiczną w Lublinie.

W programie koncertu znajdują się utwory jazzowe.

To kolejne wydarzenie zorganizowane w ramach projektu. Wcześniej w dzielnicy Wrotków wystąpili m.in. Łukasz Jemioła, Mateusz Nowak i Kacper Kubiak.

DAD

Kutrzepa • Gadt • Kutrzepa

MUZYKA W ramach cyklu „Peryferia”, 12 grudnia o godzinie 19 w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2A) wystąpi improwizujące trio Kutrzepa • Gadt • Kutrzepa.

Formację tworzą: skrzypaczka i kompozytorka Aleksandra Kutrzepa; improwizator, śpiewaczka, pianistka i kompozytorka Anna Gadt oraz perkusista, pedagog i muzyk Robert Kutrzepa.

Projekt ten jest odejściem od schematów na rzecz swobodnej improwizacji. Muzyka w nim staje się narzędziem do wyrażania emocji, poszukiwania przestrzeni, jest próbą opisaną otaczającej rzeczywistości - opisują trio organizatorzy koncertu.

Wstęp wolny. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc pod mailem: info@ddkwęglin.pl.

DAD

Rafał Kubicki Quartet

MUZYKA Radio Lublin zaprasza na kolejny koncert w Studiu im. Budki Suflera (ul. Obrońców Pokoju 2). W piątek, 10 grudnia o godz. 19 będzie można posłuchać projektu Rafała Kubickiego Quartet.

Założyciel inicjatywy, Rafał Kubicki, jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego na Wydziale Jazzu i Muzyki Estradowej w Bydgoszczy. Współpracuje z artystami w kraju i zagranicą, ma w swoim dorobku także kompozycje filmowe, np. do produkcji „Jestem Mordercą”. Wydał dwie autorskie płyty: „Story About Emotions” i „Shadow On The Space”.

Zespół Rafał Kubicki Quartet od początku istnienia występuje w niezmiennym składzie:

• Rafał Kubicki – trąbka, flugelhorn • Michał Sołtan – gitary, wokół • Mateusz Woźniak – kontrabas, gitara basowa • Adam Lewandowski – perkusja, perkusjonalia.

DAD

Spotkanie kolednicze

MUZYKA W środę, 15 grudnia o godz. 17 w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 5a) odbędzie się muzyczne spotkanie kolednicze otwarte dla wszystkich chętnych.

Wspólnie zaśpiewamy o kapelach, które odwiedziły stajenkę, o potrawach przynoszonych Dziecinie, dowiemy się też, co działo się, gdy Najświętsza Panienka po święcie chodziła. A to tylko niektóre z muzycznych opowieści, które Wam przedstawimy - zapraszają organizatorzy.

W wydarzeniu udział wezmą: Mała Orkiestra Jarmarku Jagiellońskiego i Przemysław Łozowski, Ewelina Prokopiuk, Anna Szcześniak, Agata Turczyn.

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność przyjsia.

DAD

Mikołajkowy Tydzień

WYDARZENIE Przez cały tydzień w Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) odbywać się będą różnorodne wydarzenia wprowadzające w atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Mikołajkowy Tydzień rozpocznie się 13 grudnia.

Między 13 a 17 grudnia w DK LSM realizowane będą różnorodne zajęcia, m.in. warsztaty tworzenia kartek świątecznych, opakowań na prezenty czy dekoracyjnych pudełek. Będą też świąteczne zgadywanki, muzyczna zabawa, czy spotkanie z LSM-owym Krasnalem.

We wtorek, 14 grudnia o godz. 16, organizatorzy zapraszają na rodzinną zabawę Mikołajkową. Dzień później o godz. 18: koncert „Coraz bliżej święta” w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej.

Zapisy oraz sprzedaż biletów do 10 grudnia w godzinach 9-19 w sekretariacie DK LSM. Rezerwacja telefoniczna: 81 743 48 29.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

187421L01A

SPRZEDAŻ

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01B

SPRZEDAM podbitkę, szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga)sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01A

MATRYMONIALNE

JESTEM po siedemdziesiątce,

185 cm wzrostu, wykształcenie wyższe. Poszukuję drugiej połowy, jestem fizycznie sprawny, jeżdżę samochodem. Tel. 530 061 027.

187421L01A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; Unicka - Lublin; obok kaplicy; przy alei głównej; telefon (po godz. 18'stej): 81 888 67 10

185021L01A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE**
502 053 214

008321L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki,

szklarnie itp.) . Odnieżanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

181221L01A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**Lubelski Zarząd Obsługi
Przejść Granicznych**
— INFORMUJE, —
że na stronie www.lzopg.bip.
mbnet.pl/wynajem
**został umieszczony
wykaz wolnych
pomieszczeń do wynajęcia**
znajdujących się
na przejściach granicznych
w woj. lubelskim.

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM tel.731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

Wójt Gminy Wysokie

INFORMUJE,

że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie **zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż lokalu mieszkalnego o pow. 34,38 m² znajdującego się w budynku wielorodzinnym położonym na działce nr 245/18 060915_2.0016 – Nowy Dwór.**

Cena wywoławcza 22.000,00 zł + VAT. Wysokość wadium 2.000,00 zł.

Termin i miejsce przetargu: 11.01.2022 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 1, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in561



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2020.256 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 3 grudnia 2021 r., decyzji znak: IF-I.7821.12.2021. HP utrzymującej w mocy decyzję Starosty Białskiego z dnia 1 października 2021 r., nr BP/6/21, znak AB.6740.572.2021.AS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej drogę gminną nr 100069L od km 0+000,00 do km 0+974,53 wraz z budową kanału technologicznego, przebudową kabli teletechnicznych i napowietrzną linią energetyczną nn na działkach nr ew. 302/3, 302/5, 303/1, 304/1, 305/3, 311/1, 312/1, 313/1, 314/1, 315/4, 321/1, 322/1, 323/1, 324/3, 325/1, 326/1, 327/1, 353/3, 353/5, 354/1, 355/1, 357/1, 358/1, 359/3, 359/5, 360/1, 361/1, 362/1, 363/1, 364/1, 367/1, 374/1, 375/1, 377/1, 385/1, 386/1, 387/1, 388/2, 388/4, 388/6, 389/4, 389/6, 389/8, 391/1, 392/1, 393/1, 394/1, 395/1, 396/2, 397/2, 491/2, 497/1, 497/5, 497/9, 498/1, 499/1, 508/5, 508/7, 510/1, 511/1 i 512/1 w obrębie ewidencyjnym Romanów, jednostka ewidencyjna Janów Podlaski.

Z uwagi na zaistniałą sytuację epidemiologiczną w kraju i wprowadzone obostrzenia, prawo udziału w postępowaniu przez strony będzie realizowane w godzinach pracy urzędu drogą telefoniczną pod wskazanymi niżej numerami telefonów, drogą elektroniczną na adresy mailowe: hpowszedniak@lublin.uw.gov.pl, wi@lublin.uw.gov.pl oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numery telefonów do kontaktu: (81) 74-24-157 lub 74-24-267.

Na decyzję przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256 j.t.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin, dnia 8 grudnia 2021 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
-/-
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in561

dziennik
WSCHODNI.pl

**Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim**

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4238

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący wyodrębnionego lokalu użytkowego Skarbu Państwa nr 3 położonego w budynku przy ul. 1 Maja 17 w Lublinie, na nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 21 (obr. 22, ark. 4), przeznaczoną do zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Wykaz został umieszczony od dnia 10 grudnia 2021 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in560

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895



FOT. MARGORZATA SULISZ, MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, PIXABAY

Po polsku, węgiersku i wietnamsku

Jemy je chętnie i często. Na obiad i w restauracji. Najlepsze dania z kurczaka

Waldemar Sulisz

Jak zawsze w kuchni, ważna jest jakość mięsa. W modzie są kurczaki zagrodowe, ich mięso jest smaczniejsze od mięsa kurczaka z marketu. Najważniejsze, by mięso było świeże.

Przegląd dań z kurczaka zaczynamy od patentu **JEANA BOSA**, kucharza, który przez kilkanaście lat gotował dla króla Belgów. Przepis pochodzi z królewskiej kuchni.

– Piersi z kurczaka dokładnie myję i osuszam. W każdej robie otwór nożem. Na patelni smażę cebulkę, dodaję listki szpinaku (świeże lub mrożone), doprawiam solą z pieprzem, dodaję trochę śmietanki. Jak odparuje, faszeruję piersi szpinakiem. Zawijam w surowy, wędzony boczek, obtaczam w mące. Obsmażam na złoto na patelni. Układam piersi na blaszce. Wkładam na piętnaście minut do piekarnika nagrzanego do 160 stopni Celsjusza. Podaję z kopytkami lub kluskami śląskimi. To jest pyszne – mówi Jean Bos.

A teraz kilka sprawdzonych receptur. Zaczynamy od baleronu białoruskiego i kurczaka faszerowanego.



Baleron białoruski

SKŁADNIKI: 1 kurczak, 1 jajko, główka czosnku, majeranek, pieprz, sól.

WYKONANIE: kurczaka dokładnie wypłukać, odciąć udka i skrzydełka, za pomocą ostrego nożyka wyjąć kości, tak by nie uszkodzić skóry. Wybrać mięso i pokroić w równą kostkę.

Mięso wymieszać z jajkiem, roztartym czosnkiem, majerankiem, pieprzem i solą. Wilgotnymi rękami bardzo długo wyrabiać masę, uformować z niej kulę, następnie prostokąt. Umieścić wewnątrz skóry, zawinąć, uformować, spiąć metalowymi szpadkami.

Piec w temperaturze 180-220 stopni przez 1,5 godziny.

Kurczak faszerowany mojej mamy

SKŁADNIKI: 1 średni sprawiony kurczak. Na farsz: 2 jajka, 2-3 garście bułki tartej, 2 wątróbki drobiowe, 2 serduszka, 1 łyżka masła, 3/4 szklanki słodkiej śmietany lub mleka, pęczek pietruszki, sól, pieprz, ewentualnie przyprawa do kurczaka, majeranek, bazylię do posypania.

WYKONANIE: z kurczaka wyjąć kości. Natrzeć od środka pieprzem i solą. Częściowo zszyć. Składniki farszu wymieszać, doprawić i nadziewać kurczaka. Zaszyć do reszty, posypać przyprawami. Piec pod folią około 2 godziny w temperaturze 190 stopni Celsjusza. Poporcjować, podawać na zimno lub gorąco.

(Autor: Agata Wójtowicz)

Kurczak w kokosach

SKŁADNIKI: 2 piersi z kurczaka, mleko kokosowe, 3 łyżki kokosowych wiórek, panierka do kurczaka, sól, pieprz, oliwa.

WYKONANIE: piersi lekko rozbić, natrzeć świeżo zmiełonym pieprzem i solą, odstawić do lodówki na 2 godziny.

Każdy kotlet zanurzyć w kokosowym mleku i obtoczyć w panierce. Smażyć na oleju, tak by filety były złote i chrupiące.

Kurczak w kokosach najlepiej smakuje z plasterem ananasa z puszki i ryżem ugotowanym na sypko, skropionym oliwą z aromatem papryki. Albo z aromatem czosnku. A swoją drogą taką oliwę robi się bardzo prosto, wystarczy do butelki oliwy kupionej w sklepie wrzucić czosnek, zioła, papryczkę albo suszone grzyby.

Kurczak po węgiersku

SKŁADNIKI: kurczak, pół szklanki miodu, tubka węgierskiej pasty paprykowej, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz.

WYKONANIE: kurczaka poporcjować, natrzeć solą z pieprzem. Odstawić na 3 godziny. Następnie zalać marynatą z miodu i pasty paprykowej. Ułożyć w żaroodpornym naczyniu, dodać czosnek na smak. Polać zalewą i dokładnie wymieszać, tak, by każdy kawałek mięsa był nią otoczony.

Pieczemy w temperaturze 180 stopni Celsjusza przez 45 minut. Podlewamy sosem z pieczenia. Podawać z ziemniakami pieczonymi z kminkiem

Kurczak w kawie

SKŁADNIKI: 1,5 kg kurczaka, 1 łyżeczka cynamonu, 1 łyżeczka zmielonego kminu rzymskiego, szczypta gałki muszkatołowej, 300 ml za-

parzonej Kostaryki Tarrazu, 2 łyżeczki śmietany, 50 g prażonych migdałów.

WYKONANIE: zmieszać przyprawy, natrzeć nimi podzielonego na porcje kurczaka. Zaparzyć kawę, odcedzić, przelać do miski, włożyć kurczaka, marynować całą noc. Po wyjęciu z lodówki nóżki z kurczaka przełożyć do naczynia żaroodpornego, polać kawową marynatą, dodać sól i piec przez 15 minut w piekarniku nagrzanym do 180°C. Następnie podlać sosem, dodać pozostałe kawałki kurczaka oraz wątróbkę, piec jeszcze przez 30 minut.

Po upieczeniu wyciągnąć kurczaka i trzymać go w cieple. Z sosu pozbić szumowiny i przelać go do czystego rondla razem z wątróbką. Sos podgrzewać na średnim ogniu, często mieszając. Pół kurczaka. Przed podaniem przybrać prażonymi migdałami.

Po wietnamsku

SKŁADNIKI: 2 piersi kurczaka, ciemny sos sojowy, 1 cebula, 3 łyżki brązowego cukru, słodka wędzona papryka, kawałek imbiru, ryż.

WYKONANIE: ugotować ryż na szybko. Mięso pokroić w małe kawałki, cebulę w piórka. Mięso zalać w miseczce sosem sojowym, odstawić na 20 minut.

Rozgrzać wok, wsypać cukier, gdy się skarmelizuje wrzucić mięso. Smażyć trzy

minuty. Dodać sos sojowy, imbir, wędzoną paprykę, smażyć trzy minuty, dodać cebulę, smażyć minutę. Podawać z ryżem.

Z piekarnika

SKŁADNIKI: 2 filety z kurczaka, 8 średnich ziemniaków, kilka ząbków czosnku, sól, pieprz, kto lubi przyprawa gyros, olej.

WYKONANIE: ziemniaki obrać, pokroić na kawałki, posolić. Mięso pokroić w kostkę, wymieszać z przyprawami. Na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia ułożyć po jednej stronie kurczaka, po drugiej ziemniaki. Ziemniaki poleć olejem zmiksowanym z czosnkiem. Piec 45 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

Udka w tabasco

SKŁADNIKI: 8 udek. Na marynatę: 2 łyżki miodu gryczanego, 8 ząbków czosnku, kawałek świeżego korzenia imbiru, sos sojowy, pół szklanki oleju, pieprz Cayenne, 2 suszone listki curry, sól, pieprz, tabasco.

WYKONANIE: listki pokruszyć, wymieszać z resztą składników i odstawić na godzinę do lodówki, żeby się smaki polubiły. Udka przełożyć do marynaty, niech się macerują przez 3 godziny. Teraz na blaszkę i do piekarnika. Gdy się zaczyna złocić, posmarować je miodem z tabasco i podlać sosem.

